



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO.

Równe

1 grudnia 1928 r.

Poz. 89.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Do Panów Inspektorów Szkolnych.

W sprawie zasiłków dla prywatnych szkół powszechnych i ochronek.

Podania o zasiłki dla prywatnych szkół powszechnych i ochronek nie zawierają najczęściej najniezbędniejszych danych o zakładzie, który ubiega się o przyznanie zasiłku, co powoduje konieczność zwracania podań dla dodatkowych uzupełnień i wyjaśnień. Celem uniknięcia niepotrzebnej zwłoki w traktowaniu podań i nieproduktywnego zatrudniania urzędów przez dodatkowe zbieranie danych dla uzupełnienia podań polecam na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 20 września b. r. № I-13925/28, ażeby przy przyjmowaniu i rozważaniu podań o zasiłki dla prywatnych szkół powszechnych i ochronek przestrzegać następujących zasad:

1. Uprawnionymi do wnoszenia podań są tylko osoby i instytucje, które są właścicielami (koncesjonariuszami) danych szkół i ochronek, faktycznie je utrzymują i są odpowiedzialne za ich stronę materialną.

2. W podaniu winna być wyraźnie wymieniona nazwa szkoły (ochronki) i nazwa właściciela (koncesjonariusza) oraz przedstawiony zarys organizacji zakładu.

Do podania należy dołączyć:

- a) sprawozdanie finansowe za rok ubiegły,
- b) preliminarz dochodów i wydatków na rok bieżący,
- c) wykaz sił nauczycielskich z wymienieniem ich kwalifikacji, wymiaru godzin lekcyjnych i wynagrodzenia,

d) dane statystyczne: liczba uczniów z uwzględnieniem klas i oddziałów, wysokość opłaty za naukę, liczba uczniów zwolnionych od opłaty.

3. Podanie wnosi się do Ministerstwa W. R. i O. P. na ręce Inspektorów Szkolnych.

4. Inspektorowie Szkolni zaopatrują wniesione podania swoją opinią, w której uwzględnić należy organizację i program naukowy szkoły, stan nauki i wychowania młodzieży, mianowicie także pod względem obywatelskim, przestrzeganie frekwencji, lokal i urządzenie, gospodarke finansową, działalność kierownika i grona nauczycielskiego i t. d., podkreślając te momenty, które szkołę szczególnie wyróżniają.

5. Z użycia zasiłku należy zażądać od właścicieli szkół prywatnych i ochronek przedłożenia w terminie dwumiesięcznym od otrzymania zasiłku sprawozdania z dołączeniem oryginalnych dowodów, stwierdzających zużytkowanie przyznanej kwoty.

Równe, dnia 30 października 1928 r. (№ I-15248-28).

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) K. Szelański.

Poz. 90.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 21 września 1928 r.

o utworzeniu komisyj weryfikacyjnych.

Na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o komisjach weryfikacyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 368) zarządza się co następuje:

§ 1. Celem wykonania postanowienia art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o komisjach weryfikacyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 368) tworzy się przy władzach naczelnych komisje weryfikacyjne.

§ 2. Komisja weryfikacyjna składa się z przewodniczącego i czterech członków. Przewodniczącego, trzech członków i zastępców członków powołuje kierownik właściwej władzy naczelnej z pośród urzędników władzy naczelnej, wyznaczając zarazem zastępcę przewodniczącego z grona członków, jednego zaś członka i jego zastępcę powołuje Minister Skarbu z pośród urzędników Ministerstwa Skarbu.

W skład komisji weryfikacyjnej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych wchodzić mogą zamiast urzędników oficerowie, pełniący służbę w Ministerstwie.

§ 3. Osoby, ubiegające się o zaliczenie im poprzedniej służby, lub pracy w myśl art. 1 wyżej powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.

(Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 368) winny wnieść do dnia 31 grudnia 1928 r. w drodze służbowej należycie udokumentowane podanie do komisji weryfikacyjnej, udowadniając, że bez ich winy nie dokonano zaliczenia na podstawie ustaw z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 429-436).

Władza przed przesłaniem podania do komisji weryfikacyjnej bada w razie potrzeby okoliczności, przytoczone w podaniu na dowód, że weryfikacji nie dokonano poprzednio bez winy proszącego.

§ 4. Do podania należy dołączyć wszelkie potrzebne dokumenty, zawierające dowody służby i pracy, o której zaliczenie chodzi. Jako dowody służby państwowej (tak cywilnej, jak i wojskowej) i samorządowej w państwach zaborczych, oraz pracy zawodowej uważa się oryginalne dokumenty służbowe (pisma nominacyjne, wykazy stanu służby i t. p.) i uwierzytelnione sądownie, lub notarialnie ich odpisy, oraz oryginalne zaświadczenia władz, urzędów, instytucji i korporacji, wydanych na podstawie aktów urzędowych.

W wyjątkowych wypadkach, gdy dostarczenie wyżej wymienionych dowodów z powodu ich zaginięcia, lub zniszczenia jest niemożliwe, mogą być przedstawione zaświadczenia przynajmniej dwóch wiarogodnych świadków. Świadcami mogą być tylko osoby, które razem z ubiegającym się o zaliczenie pracowały, albo przynajmniej równocześnie z nim mieszkały w tej samej miejscowości. Zaświadczenie stwierdzać winno z zupełną ścisłością czas służby lub pracy, oraz jej rodzaj, a co do świadków zawierać wyjaśnienie, na jakiej podstawie mogą stwierdzić dane zawarte w zaświadczeniu. Podpisy świadków winny być uwierzytelnione sądownie, lub notarialnie, podpisy zaś świadków pozostających w służbie państwowej mogą być uwierzytelnione przez władzę służbową.

Komisja weryfikacyjna bada złożone podania i dołączone dowody. W razie wąpliwości co do wiarogodności złożonych dowodów, a także o ile uzna je za niewystarczające, komisja wzywa ubiegającego się o zaliczenie za pośrednictwem jego władzy służbowej do przedłożenia dalszych dowodów, względnie uzupełnienia już złożonych.

W razie potrzeby może komisja zwrócić się do władzy właściwej o przeprowadzenie dochodzeń, celem stwierdzenia, lub wyjaśnienia pewnych okoliczności lub faktów.

§ 5. Z poprzedniej służby państwowej, lub samorządowej i pracy zawodowej można zaliczyć najwyżej lat 20, przy czem czas służby państwowej w b. państwach zaborczych winien być, o ile nie przekracza lat 20, zaliczony w pełni.

Praca zawodowa może być zaliczona tylko wówczas, jeżeli była wykonywana, jako zawód główny, bez względu na to, czy za pracę było płacone wynagrodzenie, czy nie, oraz jeżeli

praca ta dała rzeczywiście ubiegającemu się o jej zaliczenie doświadczenie i kwalifikacje, uzdalniające go do pełnienia służby państwowej.

Czas pracy zawodowej można zaliczyć dopiero od chwili ukończenia 18 roku życia.

§ 6. Po ustaleniu, że weryfikacji nie dokonano na podstawie ustaw z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. № 65, poz. 429-436) bez winy proszącego, po zbadaniu złożonych dowodów, oraz wyniku ewentualnie przeprowadzonych dochodzeń, komisja weryfikacyjna poweźmie uchwałę co do zaliczenia poprzedniej służby, względnie pracy, zaznaczając oddzielnie, jaką ilość lat zalicza się z czasu służby państwowej, samorządowej i pracy zawodowej.

Uchwały komisji weryfikacyjnej zapadają bezwzględną większością głosów. Przewodniczący głosuje na końcu. Uchwały komisji weryfikacyjnej są ostateczne. Członek komisji, powołany przez Ministra Skarbu, ma prawo założyć przeciw uchwale komisji protest, który rozstrzyga kierownik właściwej władzy naczelnej w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Z posiedzeń komisji spisuje się protokół, który podpisuje przewodniczący i wszyscy członkowie komisji.

Komisja weryfikacyjna podaje uchwałę swą do wiadomości władzy, przy której istnieje, przesyłając jej równocześnie akta sprawy. Władza naczelna, o ile chodzi o funkcjonarjusz, pełniący przy niej służbę, sporządza dla aktów odpisy dokumentów, złożonych w oryginale, lub zatrzymuje złożone odpisy wierzytelne, a treść uchwały podaje do wiadomości funkcjonarjuszowi, zwracając mu oryginalne dokumenty i wydając równocześnie zarządzenia co do wymiaru uposażenia.

O ile chodzi o inne osoby, władza naczelna przesyła w tym celu zawiadomienie o uchwale komisji, wraz z aktami władzy bezpośrednio podległej.

§ 7. Postanowienia § 5 nie mają zastosowania do sędziów i prokuratorów, którym zalicza się czas poprzedniej służby państwowej i pracy zawodowej według zasad, określonych w art. 22 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. № 65, poz. 436).

„ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: (—) *K. Bartel*, Minister Spraw Wewnętrznych: (—) *Sławoj Składkowski*, Minister Spraw Zagranicznych: (—) *August Zaleski*, Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych: (—) *D. Konarzewski*, Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz*, Minister Sprawiedliwości: (—) *A. Meysztcowicz*, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: (—) *Switalski*, Minister Rolnictwa (—) *K. Niezabytowski*, Minister Przemysłu i Handlu: (—) *E. Kwiatkowski*, Minister Komunikacji: (—) *Kühn*, Minister Robót Publicznych: (—) *Moraczewski*, Mini-

ster Pracy i Opieki Społecznej: (—) *Dr. Jurkiewicz*, Minister Reform Rolnych: (—) *Witold Staniewicz*, Minister Poczty i Telegrafów: (—) *Bogusław Miedziński*.

Dz. U. R. P. z dnia 19 października 1928 r. № 88, poz. 776).

Poz. 91

O K Ó L N I K

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Do Panów Insp. Szkolnych Dyrekcyj i kierowników wszystkich szkół w Okręgu

w sprawie tworzenia funduszu wycieczki na wystawę poznańską.

Organizująca się w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa ma się stać przeglądem stanu współczesnej Polski we wszystkich dziedzinach jej życia, będzie zatem żywą ilustracją odpow. nauki o Polsce, udzielanej w szkołach i tem samem posiadać będzie niezmierne znaczenie kształcące zarówno dla starszej młodzieży, jak i nauczycielstwa. Zwłaszcza ostatnie powinno niemal bez wyjątku zwiedzić wystawę, która niewątpliwie ugruntuje w nas poczucie narodowej dumy i pozwoli ocenić potęgę własnego Państwa. Ze szkół powszechnych mogą wyjechać dzieci z ukończonym co najmniej 13 rokiem życia, ze szkół średnich młodzież od klasy 4-ej. Należy niezwłocznie przystąpić w szkołach do tworzenia funduszu wycieczkowego w drodze indywidualnych tygodniowych składek młodzieży. Trzeba zatem w przybliżeniu ustalić koszt wycieczki każdego ucznia i określić wysokość składki tygodniowej.

Koszt przejazdu koleją będzie znacznie obniżony, **przypuszczalnie**, wyniesie on dla wycieczek zaledwie 20% ceny biletu normalnego, w Poznaniu będą przygotowane kwatery masowe dla młodzieży męskiej w koszarach wojskowych i żeńskiej w szkołach i klasztorach, przyczem liczyć można tylko na sienniki w cenie 50 gr. za nocleg. Kwatery masowe droższe (łóżko ew. pościel) do 2 zł. Na kwaterze można będzie otrzymać za odpow. opłatą pierwsze śniadanie, na wystawie funkcjonować będą tanie kuchnie. Wycieczkom z Kresów będzie dozwolone korzystać z kwatery do 4 dni, aby można było po dłuższej podróży wypocząć. Orowadzać po wystawie będą specjaliści przewodnicy. Wycieczki szkolne i naucz. porozumiewają się co do kwatery bezpośrednio z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, zawiadamiają Kuratorjum Wołyńskie o liczbie uczestników. Na 10 uczniów (uczenic) przypadać winna 1 siła wychowawcza. Wycieczka nie może wyruszyć, nim nie zapewni sobie noclegu.

Zgłoszonej wycieczki odwołać nie wolno pod odpowiedzialnością finansową zgłaszającego. Czas trwania wystawy od 15 maja do końca września 1929 r.

Pożądane, aby wycieczki młodzieży wiejskiej wystąpiły w strojach miejscowych, popisywały się na scenie wystawowej śpiewem chóralnym, lub odegrały uscenizowane zwyczaje miejscowe.

Ze względu na niezwykłą doniosłość wystawy poznańskiej należałoby w bieżącym roku szkolnym biorąc pod uwagę szczupłe środki młodzieży, zaniechać wszelkich innych wycieczek zamiejscowych.

Kurator Okręgu Szkolnego

K. Szelański.

Poz. 92

K O M U N I K A T

Na podstawie pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2. XI. 1928 r. Nr. O.Prez-6970/28 Kuratorjum komunikuje, iż druki zaświadczeń do uzyskania 50% zniżki kolejowej mogą być nadal zakupywane aż do końca roku szkolnego 1928.29 w Książnicy „Atlasie“ w Warszawie ul. Nowy Świat L. 59.

Konkurs pracy nauczycielskiej na kursach dla dorosłych.

Instytut Oświaty Dorosłych (dawniej Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych) ogłosił konkurs wśród prowincjonalnych nauczycieli wieczornych kursów dla dorosłych na krytyczną ocenę swego „Trzystopniowego programu kursów dla dorosłych“, który został już rozpowszechniony wśród nauczycieli przez Kuratorjum za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych.

Kuratorjum wzywa nauczycieli kursów dla dorosłych w okręgu do wzięcia udziału w konkursie. Warunki konkursu, wyznaczone przez Instytut Oświaty Dorosłych, są następujące:

„Krytyczna ocena, „Trzystopniowego programu“ poparta dziennikiem—protokołem lekcyjnym, obejmując jeden dowolnie wybrany przedmiot, jak jęz. polski, ukraiński, arytmetyka, geografia i nauka obywatelska, odpowiedzieć musi następującym wymaganiom:

1. Uzasadnić uwagi krytyczne i wnioski argumentami, opartymi na własnych doświadczeniach. ujawnionych w formie rozumowego dziennika lekcyjnego, załączonego do uwag.

2. Zaprojektować zmiany, uzasadniając je danymi z życia, opartymi o protokoły lekcyjne.

Dziennik — protokół winien uwzględnić następujące momenty:

1. Numer kolejny i datę.
2. Plan i treść każdej lekcji.
3. Odchylenia od powziętego planu i ich przyczyny, oraz konsekwencje tych odchyżeń dla następnych lekcji.
4. Obserwacje osobiste nauczyciela, powstałe na tle współpracy ze słuchaczami.

Za najlepszą pracę z jęz. polskiego, ukraińskiego, arytmetyki, geografji i nauki obywatelskiej wyznaczone są w obrębie każdego przedmiotu na dowolnie wybranym jednym z trzech stopni nauczania dwie nagrody: Pierwsza nagroda w wysokości 300 zł., druga—w wysokości 200 zł.

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia **1 maja 1929 r. pod adresem: Instytut Oświaty Dorosłych** (dawniej Centralne Biuro Kursów dla dorosłych), **Warszawa, ul. Hipoteczna Nr. 8.**

Prace konkursowe należy przysyłać w zamkniętych kopertach, z wypisaniem na nich tylko obranego przez siebie godła; w drugiej zapieczętowanej kopercie, oznaczonej tym samym godłem, należy podać swoje nazwisko i adres.

Sąd Konkursowy, złożony ze specjalistów — pracowników oświatowych, rozstrzygnie konkurs do dnia 1 października 1929r. *

Konkurs pracy zespołowej słuchaczy kursów dla dorosłych.

W związku z powyższym konkursem pracy nauczycielskiej Kuratorjum ze swej strony ogłasza

Konkurs najwybitniejszej pracy społecznej zespołu słuchaczy kursów dla dorosłych.

Podstawą oceny prac słuchaczy będzie:

1) odpowiednie wykonanie zalecanego programu pracy na kursach, oraz ogłoszonej w dodatku do Dziennika Urzędowego Kuratorjum **Nr 8 (49)** z dn. 1/XI r. 1928 Instrukcji o prowadzeniu Kursów;

2) wyniki w nauce słuchaczy, stwierdzone w czasie wizytacji;

3) prace społeczne słuchaczy: a) zorganizowanie i dobre funkcjonowanie Ogniska oświatowego, w szczególności: organizacja czytelní własnej biblioteczki, przedstawień i zabaw, dobre wykorzystanie nadesłanych, przez Kuratorjum kompletów Bibliotek wędrownych; b) założenie Koła Młodzieży, współpraca ze spółdzielnią, c) obsadzenie dróg drzewami i t. d.

4) dobre zorganizowanie zakończenia kursów. Za najlepsze wyniki w powyższych pracach Kuratorjum wyznacza dwie nagrody: pierwszą w postaci radjoodbiornika drugą w po-

staci biblioteczki podręcznej i pomocy naukowych dla Ogniska oświatowego.

Nauczyciele zamierzający wziąć udział w konkursie Instytutu Oświaty Dorosłych mogą się zgłaszać do Referatu oświaty pozaszkolnej przy Kuratorjum po dokładne instrukcje i wydawnictwa metodyczno-oświatowe, a zespoły słuchaczy które pragną stanąć do konkursu, ogłoszonego przez Kuratorjum, muszą być zgłoszone w Inspektoratach Szkolnych do dn. 10 stycznia 1929 r.

OKRĘG SZKOLNY WOŁYŃSKI

Szkolnictwo powszechne

sprawozdanie za 1927/28 rok szkolny.

A. SZKOŁY

Z załączonego do niniejszego sprawozdania wykazu № 1 widzimy, że w 1927/28 roku szkolnym publicznych szkół powszechnych w Wołyńskim Okręgu Szkolnym mamy 1185, z czego szkół 1-klasowych 783, 2-klasowych 210, 3-klasowych — 80, 4-klasowych — 20, 5-klasowych — 15, 6-klasowych—7 i 7-klasowych — 70. Liczba uczniów, uczęszczających do tych szkół wynosi 111.843. Publiczne Szkoły powszechne według języka nauczania dzielą się następująco: 1) szkół z polskim językiem nauczania mamy 375, 2) z polskim językiem nauczania i ukraińskim jako przedmiotem — 348, 3) utrakwistycznych (polsko ukraińskich)—417, 4) z ukraińskim językiem nauczania — 5, 5) z polskim językiem nauczania i czeskim jako przedmiotem — 12, 6) utrakwistycznych (polsko czeskich) — 4, 7) z polskim językiem nauczania i niemieckim jako przedmiotem — 5, 8) z czeskim językiem nauczania — 17, i 9) z polskim językiem nauczania, a ukraińskim i czeskim jako przedmiotami — 2. Z powyższego zestawienia wynika, że ilościowo przeważają szkoły utrakwistyczne (polsko ukraińskie), jako szkoły na terenie naszym najodpowiedniejsze. Były również uwzględnione dążenia Czechów, Niemców, Rosjan i Żydów, zamieszkujących Wołyń, doksztalcania dzieci w języku ojczystym, co się szczególnie uwidocznia w powszechnem szkolnictwie prywatnem. Szkół tych w Okręgu Wołyńskim ogółem posiadamy 123 z czego 1) z polskim językiem nauczania — 6, 2) z tymże językiem nauczania i ruskim jako przedmiotem—1, 3) utrakwistycznych (polsko-ukraińskich) — 2, 4) z ukraińskim językiem nauczania — 2, 5) z rosyjskim — 2, 6) z czeskim — 10, 7) z hebrajskim — 49, 8) ukraińskich szkół brackich — 3 i 9) kantoratów niemieckich — 48 (wykaz Nr. II w załączeniu).

Porównując wyniki spisu dzieci w wieku szkolnym, przeprowadzonego w 1926 roku i frekwencję faktyczną w naszych szkołach w bieżącym roku szkolnym z danemi o stanie frekwencji w szkołach powszechnych tuż przed wojną według „Pamiętnoj. Kniżki Dyrekcji Narodnych Uczyliszcz Gubernij Wo-

łyńskiej z 1914 r." i „Spisu cerkiewno-parafjalnych szkół Diecezji Wołyńskiej“ odnośnie terenu wołyńskich powiatów, pozostających w granicach Państwa Polskiego, należy stwierdzić, że w zakresie wciągnięcia dzieci w wieku szkolnym do szkoły postąpiliśmy i postępujemy znacznie naprzód. Dalecy jednak jesteśmy jeszcze od spełnienia najważniejszego ciążącego na nas obowiązku zapewnienia nauki wszystkim dzieciom w wieku szkolnym. Jak to wynika z zestawienia, na Wołyniu uczyło się 1925/26 roku 101,692 dzieci czyli 48.2%, a w roku bieżącym na 218,786 dzieci w wieku szkolnym naukę pobiera 111 843 dzieci, czyli 51.1%. Liczby te w porównaniu do 71440 dzieci, które uczęszczały do szkół wołyńskich tuż przed wojną, oznaczają duży postęp.

Załączamy wykaz szczegółowy jak sprawa ta przedstawia się w powiatach poszczególnych.

Musimy jednak pamiętać, że z nauki nie korzysta jeszcze obecnie 48.9%, to znaczy, że 106,943 dzieci wyrasta na analfabetów, co pochodzi głównie z braku dostatecznej ilości lokali szkolnych. Wobec tego na administracji szkolnej i samorządzie ciąży obowiązek tworzenia w przyśpieszonym tempie nowych szkół, których ilość pod względem organizacyjnym musi być dostosowana do warunków lokalnych. W związku z powyższem Kuratorjum wydało Inspektorom Szkolnym specjalne instrukcje o przestrzeganiu wymaganych formalności przy zakładaniu i budowie nowych szkół, by akcją tę przyśpieszyć i uporządkować. Jednocześnie na budowę nowych szkół Kuratorjum udziela gminom i Magistratom zapomóg bezwrotnych i długoterminowych pożyczek. Praktyka jednak wykazała, że gminy z braku odpowiednich sił i środków, nie są w stanie pokierować należycie sprawą budowy szkół, to też budownictwo szkolne winno całkowicie spocząć w rękach Sejmików Powiatowych, jak to już z bardzo dobrymi wynikami praktykowane jest w niektórych Województwach.

Obecna prowizoryczna sieć szkolna stopniowo przystosowywana jest do normalnej.

Nowozbudowano w okresie od 1922 do 1926 roku 67 sal szkolnych, w tem tylko 3 sale z cegły, reszta drewniane. Obecnie zaś w budowie jest 81 sal szkolnych, z czego już jest tylko 13 drewnianych. Na budowę powyższą uchwalono gminom 400 tysięcy złotych zasiłku.

Przy obecnym stanie rzeczy, wobec silnego obciążenia klas, które mieszczą się przeważnie w budynkach nieodpowiednich, frekwencji zwiększyć nie można. Tymczasem liczba dzieci nie pobierających nauki (100.000 w czasie obecnym) od przyszłego roku szkolnego skutkiem przybywania roczników normalnych, już niewojennych, zacznie gwałtownie wzrastać. Z przeprowadzonego w 1926 r. urzędowego spisu wynika, że w roku 1932/33 ta ilość się podwoi, bo dzieci obowiązanych

do uczęszczania do szkoły będziemy mieli 297,729, gdy miejsc w szkołach mamy zaledwie na 111,000. Przed samorządami stoi więc trudne zagadnienie zdobycia dostatecznej ilości odpowiednich pomieszczeń dla rozszerzenia szkół. Dotychczas tylko niektóre gminy okazują zrozumienie dla spraw budownictwa szkolnego, wybierają jednak drogę najłatwiejszą, licząc przeważnie na zasiłki ze strony Skarbu Państwa, co jednak sprawy rozwiązać nie może, gdyż zasiłki te są zbyt szczupłe i niewystarczające. Poruszona sprawa budowy szkół wymaga silnego poparcia ze strony Urzędu Wojewódzkiego, który mógłby wyrzucić nacisk na samorządy, by przystępowano do budowy szkół przynajmniej i przede wszystkim w tych obwodach szkolnych, które liczą ponad 250 dzieci z tem, że o zasiłki i pożyczki z kredytu, przyznanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mogą ubiegać się gminy na te przede wszystkim szkoły, których budowę rozpoczną z własnych funduszy.

Brak dostatecznej ilości lokali szkolnych nie pozwala również Kuratorjum na stosowanie w całej rozciągłości dekretu o obowiązku szkolnym. To też przymus szkolny stosuje się wyłącznie do dzieci, które dobrowolnie zapisały się do szkoły, oraz do dzieci roczników najmłodszych, zapisanych do szkoły z urzędu. Należy jednak zaznaczyć, że osadzanie opornych rodziców w areszcie za nieposyłanie dzieci do szkoły, względnie ściąganie grzywien szkolnych, wykonywują gminy dość opieszale.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prawie wszystkie publiczne szkoły powszechne za bardzo nielicznymi wyjątkami zaopatrzyło w biblioteki szkolne, a częściowo w mapy i inne pomoce naukowe. Ilość jednak pomocy naukowych jest niewystarczająca i władze Szkolne dokładają wszelkich starań, by je stopniowo uzupełnić. Natomiast zaopatrzenie szkół w potrzeby rzeczowe w wielu jeszcze powiatach pozostawia dużo do życzenia. Najgorzej pod tym względem przedstawiają się powiaty: łucki i horochowski. Zbyt często spotyka się tam brak w szkołach odpowiednich sprzętów, podłóg, łuczków i ustępów. Izby szkolne ciasne, piec przeważnie zniszczone, ściany od szeregu lat nie bielone i t. p. To też Kuratorjum niejednokrotnie interwenjowało w tych sprawach do Urzędu Wojewódzkiego, który, trzeba przyznać, zawsze na skutek tych interwencji wydawał odnośne zarządzenia władzom administracyjnym I instancji. Interwencje powyższe niezawsze jednak z nieznanymi tu powodów odnosiły należyty skutek.

B. NAUCZYCIELE.

W szkołach powszechnych Okręgu Szkolnego Wołyńskiego

go uczy ogółem 2213 (1115 m. + 1098 k.) nauczycieli, którzy według narodowości dzielą się na: Polaków—1535, Ukraińców—536 Rosjan—79, Czechów—21, Białorusinów—4, Niemców—9, Żydów—28, i innych narodowości 1. Naukowe kwalifikacje nauczycieli są następujące: 1) wyższe studia posiadają — 18 mężczyzn i 5 kobiet, 2) egzamin wydziałowy lub równorzędny — 56 m. 33 k. 3/II egzamin nauczycielski (kwalifikacyjny)—37 m. 45 k., 4) maturę seminarjalną, 260 m. 445 k. 5) świadectwa uzupełniające dla czynnych a niekwalifikowanych otrzymało — 480 m. 346 k., 6) kwalifikacje tylko do nauczania religii—30 m. 7) nauczycieli czasowo kwalifikowanych — 125 m. 122 k., 8) niekwalifikowanych — 108 m, 102 k., Nauczyciele niekwalifikowani obowiązani są uzupełnić swe kwalifikacje do 31 sierpnia 1929 r. Oprócz państwowych seminarjów nauczycielskich w Ostrogu i Krzemieńcu, oraz prywatnych w Maciejowie i Łucku, Kuratorjum zorganizowało w Ostrogu Roczny Kurs Pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli, posiadających świadectwa dojrzałości z ukończenia szkół średnich ogólnokształcących. Z powyższego wynika, iż czynione są wszelkie usiłowania do podniesienia kwalifikacyj zawodowych zatrudnionego w Okręgu nauczycielstwa.

C. HIGJENA i WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Jeżeli wziąć pod uwagę antyhigieniczne warunki, w jakich przebywa ucząca się dziatwa, nietylko w domu ale również i w szkole, ze względu na brak odpowiednio urządzonych izb szkolnych musimy dojść do przekonania, że sprawa ta ogromnej wagi leży jeszcze odłogiem, o której jednak nie wolno nam zapominać, jeżeli chcemy wychować dla Państwa zdrowe pokolenie. Wobec rzeczywistości jednak staje wizytator higjenu bezradny i rola jego sprowadza się jedynie do stwierdzenia rozpaczliwego stanu rzeczy pod względem higjenu w większości naszych szkół powszechnych. Jeśli jest rzeczą niemożliwą zaradzić złemu odrazu, należy podjąć z niem walkę pewnymi etapami. To też w pierwszym rzędzie winny samorzady zatroszczyć się o zdrowie uczącej się dziatwy i zorganizować przynajmniej dostateczną dla niej pomoc lekarską. Przy każdym Sejmiku Powiatowym powinna być ustalona pewna ilość lekarzy szkolnych, których zadaniem byłaby stała opieka nad stanem sanitarnym szkół, zdrowiem uczącej się dziatwy i nauczycielstwa, oraz organizowania kolonji letnich dla słabszych fizycznie dzieci. Co do wychowania fizycznego to za wyjątkiem seminarjów nauczycielskich, gdzie istnieją hufce przysposobienia wojskowego, wychowanie to sprowadza się do przepisanych lekcyj gimnastyki, gier i zabaw.

D. STOSUNEK DO SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO ORGANÓW LOKALNYCH.

(władz administracyjnych, samorządowych i t. d.)

W większości wypadków lokalne władze administracyjne i samorządowe wykazują dążenia do należytej współpracy z władzami szkolnymi nad podniesieniem oświaty szerokich mas ludowych. Zdarzają się jednak wypadki, że Kuratorjum bywa zmuszone do interwenjowania w Urzędzie Wojewódzkim w sprawach ze szkolnictwem powszechnem związanych. Szczególnie sprawa zasiągania zawczasu opinii Inspektora Szkolnego przy składaniu przez samorządy swych budżetów nie jest ściśle przestrzegana. Zachodzą bowiem wypadki, że Inspektor Szkolny sam musi się o to dopominać i prosić Wydział Powiatowy o dostarczenie mu projektu budżetów gminnych, Natomiast zaznaczyć należy, iż przy zapoczątkowaniu przez Władze Szkolne akcji otwarcia nowych szkół, względnie podniesienie stopnia organizacyjnego szkół istniejących gminy wykazują daleko idącą chęć i zrozumienie podejmując się wszelkich związanych z tem świadczeń. Nieco odmiennie przedstawia się ta sprawa w powiatach włodzimierskim, horochowskim i łuckim gdzie nawet opieka nad stanem lokali szkół czynnych wymagała interwencji Kuratorjum w Urzędzie Wojewódzkim. Powiaty rówieński, horochowski, włodzimierski i dubieński nie objawiają również zainteresowania w kierunku podjęcia przez tamtejsze organy samorządowe akcji budowy szkół. Pożądane byłoby, ażeby gminy, na terenie których zachodzi konieczność budowy szkół i budynków mieszkalnych dla nauczycieli, wstawiły corocznie do budżetów swych pewne sumy na ten cel, a wówczas po kilku latach zebrany fundusz wraz z pomocą kredytową ze strony Skarbu Państwa umożliwiłyby gminom wzniesienie budynków szkolnych w szybkim tempie. Zachodzą bowiem wypadki iż z braku potrzebnych funduszy gminy nie są w stanie ukończyć rozpoczętych już budynków szkolnych, wskutek czego materiał przygotowany na budowę bardzo często ulega zniszczeniu.

Wkońcu byłoby wielce wskazanem, by Wydziały Powiatowe, mając na względzie tępienie analfabetyzmu i podniesienie oświaty wśród dorosłych na Wołyniu, przyznawały większe sumy na oświatę pozaszkolną, a mianowicie: 1) na organizację kursów dla dorosłych i wynagrodzenie dla nauczycieli, 2) na podręczniki dla słuchaczy i pomoce naukowe dla ognisk oświatowych, gminy zaś powinny poczuwać się do obowiązku pokrywania kosztów, związanych z opałem, światłem i administracją kursów dla dorosłych,

Porównawczy wykaz wydatków Państwa i samorządu na cele szkolnictwa powszechnego Okręgu zamieszcza się poniżej.

Wydatki Skarbu Państwa i Samorządu na publiczne szkolnictwo powszechne w r. 1927.

	Wydatki Państwa	Wydatki Samorządu	
Luboml	249.388	90.469	26.7%
Kowel	788.536	253.813	24.3%
Włodzimierz	507.655	91.932	15.3%
Horochów	358.450	66.564	15.6%
Łuck	899.347	222.733	19.9%
Dubno	623.594	184.212	22.8%
Kostopol	437.404	130.252	22.9%
Równe	838.234	300.495	26.3%
Zdołbunów	749.250	157.086	17.3%
Krzemieniec	799.866	182.573	18.5%
Przeciętny % wydatków samorządu			21.2%

E. U W A G I O G Ó L N E.

Dążeniem Władz Szkolnych w zakresie szkolnictwa powszechnego jest stałe podnoszenie poziomu szkół przy jednoczesnym stopniowym rozszerzaniu sieci szkolnej. Do podniesienia poziomu szkół przyczyniają się z jednej strony stale przebywający nowi lepiej przygotowani nauczyciele i nauczycielki, wychodzący z Seminarjów nauczycielskich, różnorodne kursy nauczycielskie, podnoszące dydaktyczne przygotowanie nauczycieli, oraz bardziej systematyczna frekwencja w szkołach.

Złe nawyki dawnych czasów, wyrażające się w uczęszczaniu do szkoły jedynie w okresie późnej jesieni i zimy, stopniowo ustępują; dziś już nauka odbywa się we wszystkich szkołach, począwszy od dnia 1 września do dnia 28 czerwca przy frekwencji zmniejszonej w początku i końcu roku, sądzić jednak należy, że dzięki stosowaniu obowiązku szkolnego, oraz stałe wzmagającemu się przekonaniu o korzyściach nauczania w masach wiejskich i ten objaw w krótkim czasie ustąpi.

Stosunek ludności do szkoły jest przychylny, niekiedy bardzo dobry i normuje się wynikami nauczania, jakie szkoła osiąga. Stwierdzić należy, że dobry nauczyciel i dobra szkoła zdobywają zawsze uznanie i przychylność rodziców. Głód szkół jest ogromny każdy, kto styka się z ludnością, stwierdza żywiołowe dążenia do uruchomienia szkół, co wyraża się w licznych petycjach i delegacjach ludności, proszących o uruchomienie nowych szkół, w samorządnych przez gromady inicjowanych i wznoszonych budowlach na użytek szkół.

Ludność umie też znaleźć drogę do władz, o ile szkoła w jej przekonaniu nie daje należytych wyników, o ile nauczyciel nie odznacza się należyłą sumiennością. Charakterystycznym dla oceny stosunków wołyńskich jest również to, że kwestja języka nauczania w szkole nie jest zagadnieniem, obchodzącą ludność w takim stopniu, jak możnaby sądzić o tem na podstawie artykułów pism, szczególnie ukraińskich. Ludność ukraińska Wołynia uważa za naturalne i dla niej najbardziej korzystne takie rozwiązanie problemu językowego w szkole, któreby, zaspakajając potrzeby kulturalne w zakresie języka i zapewniając dziecku początki nauki w języku ciczystym, dało jednocześnie dobrą znajomość kultury państwowej. Dlatego też typ szkoły dwujęzycznej (utrakwistycznej) znajduje powszechne uznanie ludności. Sądzić też należy, że poprzez szkołę tak zorganizowaną osiągnąć można związanie ludności niepolskiej Wołynia z państwowością polską, że szkoła dwujęzyczna jest tą szkołą, która w wychowaniu realizuje „Symbiozę” polsko ukraińskiego współżycia.

Ustaleniu stosunków w dziedzinie językowej, tak potrzebnem dla owocnej pracy wychowawczej i dydaktycznej w szkole przeszkadza w dużym stopniu stale rok rocznie odbywający się plebiscyt językowy, wprowadzony przez ustawę z roku 1924 Zdaniem wszystkich czynników, pragnących koordynowanie sił twórczych całej ludności dla podniesienia i rozwoju kulturalnego i gospodarczego Wołynia, ustawa ta powinna być gruntownie skorygowana.

W Y K A Z

prywatnych szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Wołyńskiego z uwzględnieniem języka nauczania według stanu z dnia 14 maja 1928 roku

Powiat	J E Z Y K				W Y K Ł A D O W Y				Ogółem szkół prywatnych	
	Polski	Polski z j. ruskim j. przedm.	Polski i Ruski	Ruski	Rosyjski	Czeski	Hebrajski	Szkoły brackie ruskie		Kantoraty niemieckie
Dubno	1	1	—	—	—	5	4	—	—	11
Horochów	—	—	—	—	—	—	3	—	4	7
Kostopol	—	—	—	—	—	—	8	—	5	13
Kowel	1	—	—	—	1	—	6	—	—	8
Krzemieniec	—	—	—	—	—	—	4	3	—	7
Lubomla	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łuck	1	—	1	—	—	—	8	—	25	35
Równe	2	—	1	2	1	3	10	—	11	30
Włodzimierz	—	—	—	—	—	—	3	—	3	6
Zdobunów	1	—	—	—	—	2	3	—	—	6
Ogółem	6	1	2	2	2	10	49	3	48	123

Śzkolnictwo średnie ogólno-kształcające.**Sprawozdanie za rok szkolny 1927/1928.****A. PRZEGLĄD HISTORYCZNY.**

W roku szkolnym 1911-12 wszystkich szkół średnich było 14, w tem 9 państwowych, mianowicie gimnazjum męskie w Dubnie, Kowlu, Łucku, Ostrogu, Włodzimierzu i szkoła realna w Równem, gimnazjum żeńskie w Dubnie, Ostrogu i w Równem i 5 prywatnych (wszystkie żeńskie), mianowicie w Kowlu, Krzemieńcu, Łucku, Włodzimierzu i Zdołbunowie. Ogółem było 13 gimnazjów i 1 szkoła realna. Szkół męskich było 6, żeńskich 8, państwowych 6 męskich i 3 żeńskie, prywatnych 5 żeńskich.

Klasy I—VIII posiadały 3 gimnazja państwowe, 2 męskie i 1 żeńskie, I—VII 8 szkół (w tem 1 szkoła realna), mianowicie państwowa 1 męska i 2 żeńskie, prywatnych 5 żeńskich, I—VI 2 szkoły państwowe męskie, I—III 1 szkoła państwowa męska.

Z państwowych szkół najstarsze było gimnazjum żeńskie w Ostrogu, istniało bowiem od roku 1865, gimnazjum męskie w Ostrogu istniało od r. 1868, szkoła realna w Równem od r. 1872, gimnazjum męskie w Łucku od r. 1895, gimnazjum żeńskie w Równem od r. 1902, w Dubnie od 1908, gimnazjum męskie w Dubnie i Kowlu od r. 1909, gimnazjum męskie we Włodzimierzu od r. 1910.

Żeńskie gimnazja prywatne istniały: w Łucku od r. 1903 w Krzemieńcu i Zdołbunowie od r. 1909, w Kowlu i we Włodzimierzu od r. 1910.

W zakładach państwowych pobierało naukę w roku szkolnym 1911-12 2123 uczniów. mianowicie 1318 chłopców i 805 dziewcząt; w szkołach prywatnych 1062 dziewcząt; ogółem było uczniów 3125, w tem 1318 chłopców i 1867 dziewcząt.

Przeгляд historyczny wskazuje na ogromny rozrost szkolnictwa średniego ogólnokształcającego, który nastąpił odrazu w roku szkolnym 1921-22, a nie odpowiadał zupełnie istotnym potrzebom społeczeństwa, ani też stosunkom narodowościowym w tej części Rzeczypospolitej. To też z biegiem lat ewolucja szła w kierunku likwidacji szkół, nie odpowiadających już nowym warunkom, wytworzonym po utrwaleniu się władzy polskiej na Wołyniu, powstania kilku szkół nowych, przeznaczonych do zaspakajania potrzeb ludności ukraińskiej, oraz wzmocnienie się rozwoju tych szkół, których podstawy okazały się trwałe. Najmniejszym zmianom pod względem ilościowym od roku 1921 ulegało szkolnictwo państwowe, natomiast znaczną różnicę pod tym względem, jeszcze znacznie większą pod względem języka nauczania wykazuje szkolnictwo prywatne. Te zmiany ilustrują następujące tabele:

Szkoły według właścicieli:

Rok szkolny	Ogółem szkół	Szkoły państw.ow.	Szkoły samorząd.	Szkoły prywatne
1921/22	31	7x)	—	24
1922/23	31	8x)	1	22
1923/24	25	7	1	17
1924/25	25	7	1	17
1925/26	24	7	1	16
1926/27	24	7	1	16
1927/28	24	8	1	15

*) W tem 1 gimnazjum w Krzemieńcu, dziś wchodzące w skład Liceum.

W roku szkolnym 1922/23 zostało upaństwowione Gimnazjum w Dubnie, w roku szkolnym 1923/24 gimnazjum w Krzemieńcu, które wchodzi w skład Liceum, jako odrębnej jednostki organizacyjnej na Wołyniu. W roku 1927 upaństwowiono Prawosławne Seminarjum Duchowne w Krzemieńcu, które ma charakter 9-ćio klasowej szkoły średniej typu klasycznego z uwzględnieniem pewnej ilości przedmiotów teologicznych. Liczba szkół prywatnych zmniejsza się w sposób dość gwałtowny w latach szkolnych 1922/23 i 1923/24 (o 7 szkół) poczem stopniowo do roku bieżącego dochodzi do cyfry 15. W roku szkolnym 1922/23 powstaje Gimnazjum Miejskie w Krzemieńcu, które w roku szkolnym 1924/25 przekształca się na gimnazjum Sejmiku Powiatowego i Miasta Krzemieńca.

Pod względem języka nauczania szkolnictwo przechodzi w tym okresie następujące zmiany:

Rok szk.	Ogól. zakł.	W j. pol. naucz.	pol. ukr.	Ukr.	Ros.	ros. ukr.	Hebrajskim
1921/22	31	12	—	1	13	3	2
1922/23	31	16	—	1	10	1	3
1923/24	25	15	—	3	4	—	3
1924/25	25	15	—	3	4	—	3
1925/26	24	14	—	3	4	—	3
1926/27	24	15	—	4	2	—	3
1927/28	24	14	1	4	2	—	3

Rzuca się w oczy odrazu ogromna ilość szkół z rosyjskim językiem nauczania w roku szkolnym 1921/22, która już w roku szkolnym 1923/24 spada do 4-ch, by w ciągu lat 1926.27

1927.28 zatrzymać się na cyfrze 2, oraz istnienie w latach szkolnych 1921.22 i 1922.23 szkół dwujęzycznych rosyjsko-ukraińskich, które jako nie mające żadnego uzasadnienia szybko znikają. Natomiast powoli lecz stopniowo wzrasta liczba szkół z ukraińskim językiem nauczania. Szkoły z polskim językiem nauczania, to szkoły państwowe, gimnazjum samorządowe, gimnazjum P. M. S. zlikwidowane w roku ubiegłym i szkoły prywatne żydowskie. Szkołą z językiem polskim i ukraińskim nauczania jest Państwowe Prawosławne Seminarjum Duchowne w Krzemieńcu.

Jeżeli chodzi o skład narodowościowy szkół, to brak mi danych, posłużę się więc klasyfikacją według wyznania młodzieży.

Rok szkolny	Ogół. zakład	Szkoły dla wszystkich wyznań	Szkoły dla prawosł.	Szk. dla izraelitów
1921/22	31	24	3	4
1922/23	31	12	10	9
1923/24	25	10	6	9
1924/25	25	9	7	9
1925/26	24	8	7	9
1926/27	24	9	6	9
1927/28	24	8	7	9

W roku szkolnym 1921.22 z 12 szkół z polskim językiem nauczania 10, w tem 7 państwowych i 3 prywatne, było dostępnych dla młodzieży wszystkich wyznań bez względu na narodowość, 2 zaś prywatne były przeznaczone wyłącznie dla młodzieży żydowskiej. Ze szkół z ukraińskim, rosyjskim i ukraińskim językiem nauczania tylko 3 posiadały młodzież wyłącznie prawosławną, w 14 zaś szkołach uczyła się młodzież różnych wyznań. Zmienia się ten stosunek odrazu w roku szkolnym 1922,23, z 16 szkół z polskim językiem nauczania w 6-ciu pobiera naukę wyłącznie młodzież żydowska, z 12-tu zaś szkół z ukraińskim, rosyjskim i ukraińskim i rosyjskim językiem nauczania tylko 2 są już dostępne dla młodzieży innych wyznań poza prawosławnem. Jeszcze tylko jedna zachowuje w roku szkolnym 1923.24 ten charakter. Od roku szkolnego 1924.25 wszyscy uczniowie bez względu na narodowość i wyznanie mogą pobierać naukę w gimnazjach państwowych (zwyjątkiem Seminarjum Duchowego/ w Krzemieńcu, mającego

specjalny charakter, gdzie wyznanie prawosławne jest obowiązujące, bez względu jednak na narodowość), w gimnazjum samorządowym w Krzemieńcu i P. M. S. w Korcu, w gimnazjach ukraińskich i rosyjskich uczy się młodzież wyłącznie tych narodowości (z małymi wyjątkami — Żydzi, Czesi, Niemcy), w 6 zaś gimnazjach z polskim językiem nauczania i w 3-ch z hebrajskim językiem nauczania młodzież wyłącznie żydowska.

Ważna jest sprawa koedukacji, która została wprowadzona odrazu w roku 1921.22 w 19 szkołach i już w roku szkolnym 1923.24 rozszerzyła się prawie na wszystkie szkoły jak to wskazuje następująca tabela:

Rok szkolny	Ogół. zakład.	Zakłady koedukacyjne	Męskie	Żeńskie
1921/22	31	19	6	6
1922/23	31	25	3	3
1923/24	25	23	1	1
1924/25	25	23	1	1
1925/26	24	22	1	1
1926/27	24	23	1	1
1927/28	24	22	1	1

Stale utrzymało się tylko gimnazjum męskie i żeńskie w Dermaniu; po zlikwidowaniu gimnazjum męskiego tamże powstało Państwowe Seminarjum Duchowne w Krzemieńcu.

Co się tyczy typu zakładów, to brak mi chwilowo danych za lata od 1921.22 do 1923.24, ograniczę się do zestawienia od roku szkolnego 1924.25.

Rok szk.	Ogół- łem	Typ. klas.	Human.	Mat. przyt.	typ. hum. i mat. przyrodniczy
1924/25	25	1	19	4	1
1925/26	24	1	19	2	2
1926/27	24	—	19	3	2
1927/28	24	1	18	2	3

Typ klasyczny był tylko przejściowy. Obecna szkoła klasyczna, Seminarjum Duchowne w Krzemieńcu, ma charakter specjalny. Od roku 1924.25 przeważał typ humanistyczny, który w przyszłości zapanuje niemal zupełnie.

B. STAN SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO W ROKU SZKOLN. 1927.28.

Zakłady naukowe — młodzież.

Ogólna ilość szkół, oddziałów i uczniów według kategorii (państw. samorząd. prywat.)

W roku szkolnym 1927.28 były 24 szkoły średnie ogólnokształcące o 204 oddziałach, w których pobierało naukę 5754

młodzieży od 301 nauczycieli. Państwowych zakładów było 8 o 88 oddziałach, samorządowy jeden o 7 oddziałach, prywatnych 15 o 109 oddziałach. W szkołach państwowych uczyło się 3019 uczniów, nauczycieli było 151, w samorządowej 255, nauczycieli 17, w prywatnych 2480, nauczycieli 188.

Stopień organizacyjny szkół.

Pod względem stopnia organizacyjnego szkoły te przedstawiają się, jak następuje: 20 szkół posiadało w b. roku szkolnym najniższą klasę czynną pierwszą z tych 7 państwowych i 13 prywatnych, 4 szkoły miały najniższą klasę drugą, z tych jedna państwowa, jedna samorządowa i 2 prywatne. Najwyższą klasę IX-tą posiadał 1 zakład (Seminarjum Duchowne w Krzemieńcu), VIII-mą 20 zakładów, z tych państwowych 7, prywatnych 13, najwyższą klasę VII-a jeden zakład prywatny, najwyższą klasę VI-a jeden prywatny i najwyższą klasę V-a jeden prywatny.

T y p y s z k ó ł .

Szkół humanistycznych jest 18, 5 państwowych, 13 prywatnych, matematyczno-przyrodniczych 2 prywatne, o dwóch typach, (humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym) 3, z tych 2 państwowe i 1 samorządowa, nowego typu klasycznego 1 szkoła państwowa (Seminarjum Duchowne w Krzemieńcu). w oddziałach humanistycznych pobiera naukę 5032 uczniów, w oddziałach matematyczno-przyrodniczych 474, w gimnazjum klasycznym 248. Oddziały matematyczno przyrodnicze rozwijają się tylko w Równem w Gimnazjum Państwowem i w II Prywatnem z polskim językiem nauczania (dla Żydów). Powoli likwiduje się te oddziały w gimnazjum państwowem we Włodzimierzu (w b. roku zlikwidowana klasa IV) i w gimnazjum samorządowem w Krzemieńcu (w b. roku tylko dwie klasy matematyczno-przyrodnicze: VII i VIII inne klasy przekształcone już na humanistyczne). W stadium zupełnej likwidacji znajduje się prywatne gimnazjum matematyczno-przyrodnicze z hebrajskim językiem nauczania w Krzemieńcu, w którym w obecnej chwili są już tylko dwie klasy (1 grudnia 1927 r. były jeszcze 4) mianowicie IV i V. Likwidacja i tak już nielicznych oddziałów i szkół matematyczno-przyrodnicz. z jednej strony dowodzi, że społeczeństwo odczuwa potrzebę wykształcenia humanistycznego, opartego na pierwiastkach kultury łacińskiej, z drugiej strony jest wynikiem trudności finansowych, z jakimi muszą walczyć zwłaszcza szkoły prywatne, gimnazja bowiem matematyczno-przyrodnicze są o wiele droższe od humanistycznych, gdyż muszą być zaopatrzone w odpowiednie zbiory naukowe, pracownie, muzea i t. p.

Kategoria szkół według płci młodzieży.

Szkół koedukacyjnych jest 22 ze 189 oddziałami, pobiera w nich naukę 3100 uczniów i 2347 uczenic, uczy 328 nauczycieli, w tem 241 mężczyzn i 87 kobiet; nadto jest jedna szkoła męska (Seminarjum Duchowne w Krzemieńcu) z 9-ciu oddziałami 248 uczniów i 15 nauczycieli, w tem 14 mężczyzn i 1 kobieta, oraz jedna szkoła żeńska (prawosławne gimnazjum duchowne w Dermaniu) z 6 oddziałami, 59 uczenic i 13 nauczycieli, w tem 9 mężczyzn i 4 kobiety.

Kategoria szkół według języka nauczania.

Na ogólną liczbą 24 szkół jest 14 z polskim językiem nauczania, z tych 7 państwowych, 1 samorządowa i 6 prywatnych, (dla młodzieży izraelskiej); 1 szkoła państwowa jest dwujęzyczna, z polskim i ukraińskim językiem nauczania, 4 szkoły prywatne z ukraińskim językiem nauczania, 2 szkoły prywatne z rosyjskim językiem nauczania, i 3 szkoły prywatne z hebrajskim językiem nauczania.

W szkołach z polskim językiem nauczania pobiera naukę w 130 oddziałach 4024 uczniów, uczy w nich 221 nauczycieli; w szkole dwujęzycznej z polskim i ukraińskim językiem nauczania w 9-ciu oddziałach jest 248 uczniów i 15 nauczycieli, w szkołach z ukraińskim językiem nauczania w 29 oddziałach jest 525 uczniów i 56 nauczycieli, z rosyjskim językiem nauczania w 16 oddziałach 378 uczniów i 34 nauczycieli, z hebrajskim językiem nauczania w 20 oddziałach 579 uczniów i 30 nauczycieli.

Kategorie szkół według praw.

Z 16 szkół prywatnych żadna nie posiada pełnych praw. Prawa niepełne ma jedna szkoła samorządowa i 4 prywatne, ogółem korzysta z tych praw 1011 uczniów; prawa niepełne z zastrzeżeniem ma 6 szkół prywatnych, w których się uczy 992 uczniów, zupełnie bez praw jest 5 szkół z 732 uczniami. Jedna szkoła samorządowa i 5 szkół prywatnych mają prawa dla ośmiu (wszystkich) klas, 2 szkoły prywatne dla klas I do VII-jej i 2 dla klas I — VI. Wszystkie szkoły z prawami są koedukacyjne. Niepełne prawa mają 4 szkoły z polskim językiem nauczania, (pobiera w nich naukę 820 uczniów) i jedna szkoła z ukraińskim

językiem nauczania (191 uczniów); niepełne prawa z zastrzeżeniem — 2 szkoły z polskim językiem nauczania, (339 uczniów), 2 z ukraińskim językiem nauczania (275 uczniów) i 2 z rosyjskim językiem nauczania (378 uczniów); zupełnie nie posiadają praw: jedna szkoła z polskim językiem nauczania (94 uczniów), jedna z ukraińskim językiem nauczania (59 uczniów) i trzy z hebrajskim językiem nauczania (579 uczniów). Ze szkół z polskim językiem nauczania 4 mają prawa dla klas I—VIII, jedna dla I—VII, i jedna dla I—VI, z ukraińskim językiem nauczania dwie mają prawa dla klas I—VIII, jedna dla klas I—VII, z rosyjskim językiem nauczania dla klas I—VI.

Uczniowie według klas, płci, wyznania i narodowości.

Następująca tabela wskazuje liczbę uczniów w poszczególnych klasach:

K l a s y

	Ogółem	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX
Ogółem	5754	453	659	732	957	942	780	688	514	29
Ilość oddziałów	204	20	25	26	28	29	27	26	22	1
Przeciętna liczba uczniów w oddziałach	28	23	26	28	34	33	29	26	24	—
W szk. państwowych	3019	255	373	445	462	446	402	358	249	29
W szk. samorządowych	255	—	17	27	52	47	38	39	35	—
W szk. prywatnych	2480	198	269	260	443	449	340	291	230	—

Z powyższej tabeli widać, że we wszystkich szkołach liczba uczniów w klasie I-ej jest najmniejsza, wzrasta stopniowo w kl. II i III-ej, w klasie IV i V osiąga najwyższą cyfrę, poczem znów spada aż do klasy VIII-ej. Dowodzi to, że znaczny procent uczniów omija klasę I-ą, ucząc się dalej w szkole powszechnej, skąd potem składa egzamin bądź do klasy II-ej, bądź do III-ej bądź też do IV-ej. W klasie VI-ej widoczna jest selekcja, która w szkołach państwowych odbywa się powoli,

w szkołach prywatnych gwałtownie, co się da wytłumaczyć tem, że nauka jest taną kosztowną. Przeciętna liczba uczniów w oddziale dla wszystkich szkół wynosi 28, a więc, zdawałoby się frekwencją normalną, inaczej jednak przedstawi się sprawa, gdy weźmiemy pod uwagę stosunek ilości uczniów do ilości oddziałów w gimnazjach państwowych a w szkołach prywatnych. 3019 uczniów szkół państwowych pobiera naukę w 88 oddziałach, podczas gdy 2480 uczniów szkół prywatnych uczy się w 109 oddziałach. W szkołach państwowych na jeden oddział wypada przeciętnie 34 uczniów, w szkole samorządowej 36, w szkołach prywatnych zaś tylko 23-ch. W szkołach państwowych i w gimnazjum samorządowym niektóre klasy są przepelnione, natomiast nasuwa się uwaga, że w szkołach prywatnych naogół z powodu zbyt małej frekwencji w stosunku do ich liczby nauka jest za droga, co podkopuje byt tych szkół. Dotyczy to zwłaszcza Gimnazjum Żeńskiego w Dermaniu, gdzie w 6 klasach jest tylko 59 uczenic, gimnazjum z hebrajskim językiem nauczania w Krzemieńcu (w 4-ch klasach 81 uczniów), gimnazjum z polskim językiem nauczania w Dubnie (w 8 klasach 94 uczniów) gimnazjum z ukraińskim językiem nauczania w Krzemieńcu (w 7 klasach 98 uczniów) i II gimnazjum z polskim językiem nauczania w Równem (w 8 klasach 100 uczniów). Szkoły z ukraińskim językiem nauczania w Dermaniu i z hebrajskim językiem nauczania w Krzemieńcu nie miały warunków rozwoju z powodu zbyt małej frekwencji młodzieży i uległy likwidacji w bieżącym roku szkolnym. Szkoły z polskim językiem nauczania w Dubnie i w Równem uważam za potrzebne. Mała frekwencją w tych szkołach tłumaczy się brakiem praw. Co się tyczy gimnazjum z ukraińskim językiem nauczania w Krzemieńcu, to zdaje się, nie będzie ono mogło długo wytrzymać konkurencji Prawosławnego Seminarjum Duchownego z polskim i ukraińskim językiem nauczania. W szkole tej uczniowie na 19 przedmiotów 8 uczą się w języku polskim. 11 zaś w ukraińskim. (w. j. pol. uczą się: 1) j. polsk. 2) łacin., 3) matematyk., 4) historii Polski, 5) geografji Polski, 6) kaligrafji, 7) rysunku, 8) gimnastyki; w j. ukraińskim 1) przedmiotów teologicznych, 2) j. francuskiego, 3) cerkiewno-słowiańsk., 4) ukraińskiego, 5) greckiego, 6) przyrody i fizyki, 7) historii powszechnej, 8) geografji powszechnej, 9) propedeutyki filoz., 10) śpiewu cerkiewnego, 11) pracy ręcznej. Ludność zwłaszcza włościańska, mając możność kształcić swe dzieci w języku ojczystym, posyła je chętnie do szkoły, w której równocześnie mogą się nauczyć dobrze języka państwowego, wskutek czego frekwencja w gimnazjum z ukraińskim językiem nauczania słabnie.

Stan szkół według płci uczącej się w nich młodzieży przedstawia się jak następuje:

U c z n i o w i e :

Kategoria szkół	Szkoły	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
O g ó ł e m	24	5754	3348	2406
Państwowe	8	3019	1834	1185
Samorządowe	1	255	138	117
Prywatne	15	2480	1376	1104
Męskie.	1	248	248	—
Żeńskie	1	59	—	59
Koedukacyjne	22	5447	3100	2347
Z j. pol. nauczania	14	4024	2218	1806
Z j. pol. i ukr. naucz . . .	1	248	248	—
Z j. ukraiń. naucz.	4	525	319	206
Z j. rosyjskim naucz. . . .	2	378	213	165
Z j. hebrajskim „	3	579	350	229

Tak młodzież męska, jak i żeńska prawie wyłącznie uczy się w szkołach koedukacyjnych, na czem dziewczęta wiele tracą. To też w przyszłości wskazane by było zorganizowanie kilku szkół wyłącznie żeńskich, co dałoby się uskutecznić, jeżeli chodzi o zakłady państwowe, przez wyodrębnienie oddziałów równoległych w samoistne zakłady naukowe.

Według wyznań uczniowie różniczkują się następująco:

Ogółem Rzym. kat. Gr. kat. Prawosł. Ewang. Mojż. Inne

Ogółem	5754	1733	4	1787	32	2188	10
Szkoły państw.	3019	1677	2	805	25	500	10
„ samorz.	255	55	1	92	—	107	—
„ prywat.	2480	1	1	890	7	1581	—

Według narodowości

Ogółem Polak. Rusin. Niemc. Żyd. Rosjan. Czech. Kar. Tat. In.

Ogółem	5754	1833	891	12	2179	747	81	3	26
Szk. Państw.	3019	1778	338	8	491	323	70	3	26
„ Sam.	255	55	36	—	107	50	7	—	—
„ Pryw.	2480	—	517	4	1581	374	4	—	—

Stan ilościowy szkolnictwa średniego w zestawieniu z innymi województwami.

Następująca tabela ilustruje stosunek ilościowy zakładów średnich i uczącej się w nich młodzieży do ilości mieszkańców Województwa w porównaniu z takimże stosunkiem w innych Województwach.

Zaznaczam, że w tabeli tej oparłem się na spisie ludności 1921 r. oraz wziąłem pod uwagę stan szkolnictwa w roku szkolnym 1925/26.

Województwo Licz. miesz. Licz. szk. Licz. ucz. 1 szkoła 1 ucz. na mieszkańców.

Polska	27.116.717	780	216.552	34.842	125
M, St. Warszawa	936.713	106	28.830	8.842	32
Warszawa	2.112.798	57	11.450	37.067	184
Łódź	2.252.769	81	19.950	27.812	113
Kielce	2.535.781	58	13.172	43.720	192
Lublin	2.087.951	46	11.005	45.390	190
Białystok	1.301.858	34	8.010	38.290	162
Wilno	1.005.565	46	10.101	21.860	99
Nowogródek	800.761	14	3.300	57.197	243
Polesie	879.417	17	4.622	51.730	190
Wołyń	1.437.569	24	5.754	59.899	250
Poznań	1.967.865	59	19.395	33.354	102
Pomorze	935.643	30	8.394	31.188	112
Śląsk	1.124.967	39	12.423	28.845	90
Kraków	1.992.810	52	19.008	38.323	105
Lwów	2.718.014	72	25.674	37.750	106
Stanisławów	1.339.191	25	8.190	53.568	163
Tarnopol	1.428.520	19	7.111	75.185	201

Z powyższego zestawienia widać, że po województwie tarnopolskim Wołyń ma najmniejszą ilość szkół średnich w stosunku do zaludnienia, zbliża się doń pod tym względem tylko województwo nowogrodzkie, stanisławowskie i poleskie. Jeżeli chodzi o ilość uczącej się młodzieży, to jest ona na Wołyniu najmniejsza i znacznie odbiega od innych województw, z wyjątkiem tylko województwa nowogrodzkiego i tarnopolskiego.

Zestawienie przeciętnej liczby uczniów w jednej szkole na Wołyniu i w innych województwach wskazuje, że w stosunku do ilości młodzieży, szkół średnich jest u nas nieco za dużo.

Przeciętna ilość uczniów w 1 zakładzie dla całej Polski wynosi 278 uczniów, w 1 oddziale 30 uczniów, w poszczególnych województwach zaś, jak następuje:

Przeciętna w 1 zakładzie. Przeciętna w 1 oddziale

M. St. Warszawa	272	uczniów	29	uczniów
Warszawa	200	"	26	"
Łódź	246	"	28	"
Kielce	227	"	27	"
Lublin	239	"	28	"
Białystok	236	"	29	"
Wilno	219	"	28	"
Nowogródek	235	"	29	"
Polesie	272	"	30	"
Wołyń	240	"	28	"
Poznań	329	"	28	"
Pomorze	280	"	28	"
Śląsk	318	"	31	"
Kraków	365	"	35	"
Lwów	356	"	33	"
Stanisławów	328	"	32	"
Tarnopol	374	"	35	"

Jak widać z zestawienia przeciętna w części innych województw jest jeszcze mniejsza, a tylko w województwach zachodnich (z wyjątkiem pomorskiego) i południowych przewyższa znacznie przeciętną dla całej Polski. Pomimo tego, muszę stwierdzić, że liczba zakładów i oddziałów prywatnych jest u nas za duża, w stosunku do uczącej się w nich młodzieży, w zakładach natomiast państwowych jest przepełnienie, co wskazywałoby, że zakładów tych w stosunku do potrzeb ludności jest za mało. Przeciętna liczba uczniów dla zakładów prywatnych wynosi tylko 165, podczas gdy dla zakładów państwowych aż 377. W zakładach prywatnych w jednym oddziale uczy się przeciętnie 23 uczniów, w zakładach państwowych zaś 34. To też w przyszłości będzie musiała nastąpić likwidacja części szkół prywatnych mało żywotnych, natomiast dla umożliwienia nauki w szkole średniej większej ilości młodzieży, dla której jest ona w szkole prywatnej za droga, trzeba będzie rozbudować szkolnictwo państwowe.

B. Lokale szkolne.

Gimnazja państwowe w Kowlu, Ostrogu, Równem i Włodzimierzu mieszczą się w budynkach państwowych, wzniesionych na ten cel przez rząd rosyjski.

Z tych czterech budyneków najwięcej jest przystosowany do nowoczesnych wymagań gmach we Włodzimierzu. Wszystkie zaspakajają najniezbędniejsze potrzeby, są jednak za szczupłe i nie pozwalają na takie urządzenie szkół, by prace w nich mogły się odbywać ściśle według programów naukowych. Wobec tego, że sale są zajęte na równoległe oddziały, niedostateczne są pomieszczenia na pracownie, muzea szkolne, sale

gimnastyczne i t. p. W najgorszych warunkach znajduje się gimnazjum w Łucku, gdzie ma się rozpocząć budowa nowego gmachu. Dzisiejsze pomieszczenie w lokalu wynajętym nie tylko nie odpowiada wymaganiom szkoły, ale także najprymitywniejszej higieny, co bezsprzecznie oddziaływa na zdrowie młodzieży. W Dubnie gmach został rozszerzony i po wykończeniu wszystkich robót będzie narazie wystarczający. Gimnazjum zdolbunowskie mieści się w budynku kolejowym, wybudowanym na cele szkolne. Budynek jest higieniczny, ale za szczupły na pomieszczenie szkoły średniej, jest jednak możliwość dobudowania skrzydła. Obecnie Ministerstwo Komunikacji chce go odebrać i użyć na mieszkanie dla pracowników kolejowych. Gdyby to się stało zakład musiałby być zlikwidowany już z początkiem przyszłego roku szkolnego. Byłoby pożądane, by Ministerstwo Komunikacji przekazało ten gmach, jako nie nadający się na mieszkania, Ministerstwu Oświaty, któreby mogło wówczas przystąpić do rozbudowy, co jest konieczne ze względu na dalszy rozwój szkoły.

W bez porównania gorszych warunkach znajdują się szkoły prywatne. Z wyjątkiem gimnazjum rosyjskiego w Równem i gimnazjum samorządowego w Krzemieńcu (budynek miejski), wszystkie się mieszczą w lokalach wynajętych zupełnie nieodpowiednich, niejednokrotnie w warunkach bardzo opłakanych. Naogół sale są w stosunku do ilości przebywającej w nich młodzieży za szczupłe, światło często nieodpowiednie, pomieszczenia na pracownię niema prawie zupełnie, brak sal gimnastycznych i rekreacyjnych.

C. Pomoce naukowe.

Dzisiejsza szkoła winna się opierać na bezpośredniej, możliwie samodzielnej pracy uczniów, oraz na stosowanym w najszerszym zakresie poglądzie. Wymaga to wyposażenia szkół w dostateczną ilość pracowni naukowych (nauka z klasy przenosi się do pracowni, gdzie każdy uczeń może brać czynny udział w pracy), przyrządów i przyborów do ćwiczeń, muzeów szkolnych i t. d.

Pod tym względem szkoły średnie na Wołyniu stoją jeszcze na dość niskim poziomie. Przy tak znacznej ilości gimnazjów humanistycznych niema ani jednej pracowni humanistycznej, brak prawie zupełnie pomocy naukowych do nauki języków i kultury klasycznej, do upogładowienia nauki historii, literatury i t. p. W gimnazjach państwowych lepiej przedstawiają się zbiory służące do nauki przyrody i fizyki, jednakże służą one przeważnie do nauczania poglądowego, brak zaś nawet w zakładach matematyczno-przyrodniczych dostatecznej ilości przyborów do ćwiczeń. Wyjątek pod tym względem stanowi pracownia przyrodnicza w gimnazjum państwowem w Rów-

nem, która dzięki subwencji Ministerstwa została znakomicie zaopatrzona i pozwala rzeczywiście na wypróbowanie nowych metod.

Dzięki wprowadzonym taksom administracyjnym szkoły państwowe z każdym rokiem powiększają swe zbiory, w każdym razie najniezbędniejsze potrzeby są już w części zaspokojone. w części zaś będą zaspokojone w najbliższej przyszłości. Gorzej przedstawia się sprawa w szkołach prywatnych zwłaszcza tych, w których frekwencja jest słaba, Dyrekcje bowiem nie będą w możności nabyć prędko nawet najniezbędniejszych pomocy, od czego jednak jest uwarunkowane podniesienie poziomu tych szkół. Jeżeli zaopatrzenie w pracownię i w pomoce naukowe w szkołach państwowych jest niedostateczne, to w niektórych szkołach prywatnych nie zrobiono nawet jeszcze kroku w kierunku poważniejszego potraktowania tej sprawy, w innych zaś wprawdzie początki już są, jednakże to nie wystarcza i tylko jednorazowy większy wysiłek finansowy mógłby zaradzić tym niedomaganiom.

D. Biblioteki szkolne.

Bardzo ważną pomocą w nauce szkolnej są dobrze zaopatrzone biblioteki. Jeżeli chodzi o szkoły państwowe, to większa subwencja Ministerstwa pozwoliła w bieżącym roku szkolnym zaopatrzyć je w dostateczną ilość potrzebnych książek. Dziś już każda biblioteka szkolna w szkołach państwowych liczy po kilka tysięcy tomów, pozwalających zaspokoić tak potrzeby uczniów, jak i nauczycieli. Natomiast bardzo słabo są zaopatrzone biblioteki szkół prywatnych, zwłaszcza w książki polskie.

E. Nauczyciele.

Wszystkich nauczycieli szkół średnich na Wołyniu jest 301 (Nauczycieli uczących w kilku szkołach, biorę tu tylko raz pod uwagę, podczas gdy w zestawieniach pierwszej części sprawozdania byli liczeni przy każdej szkole), szkół państwowych 137, prywatnych 164. Mężczyzn jest 216, w szkołach państwowych 94, w prywatnych 122, kobiet 85, w państwowych 43, w prywatnych 42.

Ukończone studja wyższe posiada 119 osób, 29,5%, Uniwersytet bez egzaminu 72 osoby—23 9%, maturę gimnazjalną lub seminarjalną 43 osoby, 14 12% bez matury jest 9 osób, 3%, seminarjum duchowne 10 osób. 3 3%, Instytut Nauczycielski 5 osób, 1 7%, Instytut Handlowy 4 osoby, 1 3%, Państwowe Wyższe Kursy 5 osób, 1 7%, szkoły muzyczne i konserwatorium 4 osoby, 1 3%, szkoły rysunków 1 osoba, 0 3%, kursy

specjalne 24 osób, 8%, szkołę hebrajską 5 osób, 1.7%.

W szkołach państwowych ukończone studia wyższe posiada 62 nauczycieli (51 mężczyzn, 11 kobiet), 46%, Uniwersytet bez egzaminów 29 osób, (23 mężczyzn i 6 kobiet), 21%, maturę gimnazjalną i seminarjalną 23 osoby, (4 mężczyzn i 19 kobiet), 16.6%, bez matury (1 mężczyzna 3 kobiety), 4 osoby, 3%, studia i kursy specjalne 19 osób (15 mężczyzn i 4 kobiety), 13.8%.

W szkołach prywatnych ukończone studia wyższe ma 57 nauczycieli (51 mężczyzn, 6 kobiet), 34.7%. Uniwersytet bez egzaminów 43 osoby (31 mężczyzn, 12 kobiet), 26%, maturę gimnazjalną i seminarjalną 20 osób (13 mężczyzn, 7 kobiet), 12%, bez matury 5 osób (mężczyźni), 3%, studia i kursy specjalne 39 osób (22 mężczyzn i 17 kobiet), 23.6%.

Formalne kwalifikacje posiada 96 nauczycieli, 31.8%, z tych nauczycieli państwowych 57 41%, nauczycieli szkół prywatnych 39, 23.6%.

Znaczna więc większość nauczycieli szkół średnich nie posiada odpowiednich kwalifikacyj naukowych i zawodowych. i pod tym względem szkoły państwowe przedstawiają się lepiej od prywatnych. Jeżeli chodzi o wyrobienie pedagogiczne, to część nauczycieli ze starej szkoły zasklepiona jest w dawnych metodach i nie może się nagiąć do nowych wymagań, nauczycielom zaś młodym brak odpowiedniego wyrobienia. To też obecnie Kuratorjum, biorąc pod uwagę materiał nauczycielski, jakim rozporządza, położyło nacisk na pracę instruktorską wizytatorów, która w przyszłym roku szkolnym będzie prowadzona w całej pełni.

Okrąg Szkolny Wołyński

Szkolnictwo zawodowe

Sprawozdanie za rok szkolny 1927/28.

A. Zasady organizacji i zamierzenia na przyszłość:

Na podstawie statystyki z lat ostatnich okazuje się, że na terenie Wołynia w szkołach zawodowych ilość uczniów wynosi: w szkołach zawodowych średnich około 350, w szkołach handlowych — 3-letnich około 300, w szkołach zawodowych niższych około 500.

W tym samym czasie do szkół powszechnych uczęszcza dzieci ogółem około 114.000, z czego dzieci ponad 14 lat około 10% czyli 11,000; do szkół średnich ogólnokształcących uczęszcza dzieci około 6000, z czego ponad 14 lat około 30% czyli 1800.

W szkołach powszechnych przeważa młodzież wiejska, stanowiąca około 70% ludności kraju. Należy przypuszczać, że przynajmniej piąta część młodzieży szkół powszechnych w wieku ponad 14 lat, t. j. około 2000 dzieci pragnęłaby kontynuować dalej naukę, rozpoczętą w szkole powszechnej. Statystyka wykazuje, że w szkołach średnich ogólnokształcących dzieci włościan i drobnych rolników jest około 10% czyli na 1800 uczniów w wieku ponad 14 lat byłoby ich tylko 180 do 200.

Powstaje pytanie, co się dzieje z resztą tej młodzieży wiejskiej. Przyczyną tak małego stosunkowo odsetku dzieci włościan w szkołach średnich ogólnokształcących stanowi prawdopodobnie w znacznej mierze trudność dostania się do tych szkół, już dziś przepelnionych przez dzieci ludności miejskiej i urzędników.

Szkolnictwo zawodowe średnie i niższe winno wchłonąć większość młodzieży, pozostawiając gimnazjum jednostki specjalnie uzdolnione do studjów teoretycznych.

Szkolnictwo zawodowe w pierwszym rzędzie powinno zaspokajać potrzeby w tej części kraju, na terenie którego dane szkoły zawodowe się znajdują.

Postęp gospodarczy Wołynia zależy głównie od postępów w gospodarce rolnej. Powstaje więc potrzeba wyszkolenia dobrych gospodarzy rolnych i stworzenia szeregu szkół rolniczych.

Sprawa ta leży w kompetencji Ministerstwa Rolnictwa. Wchodzą tu jednak również w grę zagadnienia, interesujące także Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Niektóre zagadnienia techniczne, dotyczące ulepszeń w gospodarce rolnej, jak wyzyskanie nieużytków, osuszenie bagien, wykopanie rowów odwadniających, drenowanie gruntów i t. d. wywołuje potrzebę wyszkolenie znacznej ilości **techników i dozorców** dla robót meljoracyjnych.

Szereg rozpoczętych i zamierzonych prac, odnoszących się do reform rolnych, jak parcelacja, komasacja, wydzielanie gruntów, wymagają dużego zastępu geometrów i pomocników geometrów.

Koniecznym warunkiem przy podniesieniu wydajności gospodarstw rolnych jest dobra sieć komunikacyjna lądowa i wodna; powstaje potrzeba wyszkolenia zastępu techników drogowych i niższego personelu drogowego.

Rozwój rolnictwa i komunikacji wywoła stopniowo dążenie do polepszenia warunków mieszkaniowych i budowlanych, okaże się więc potrzebny zastęp techników i podmajstrów budowlanych.

Potrzeby przemysłowe ludności wiejskiej nie są zbyt skomplikowane. Potrzebne są narzędzia rolnicze, odzież, obuwie i najprostsze sprzęty.

Główne więc kategorie rzemieślników tu są: ślusarze-stolarze, krawcy, szewcy, kowale, kołodzieje. Niewątpliwie większa część wymienionych wyżej potrzeb ekonomicznych ludności jest zaspakajana przez miejscowych rzemieślników. Trudno byłoby określić dziś cyfrowo ilość poszczególnych kategorii rzemieślników i na tej podstawie określić ilość szkół rzemieślniczych, potrzebnych dla wykształcenia poszczególnych kategorii rzemieślników. Wypadałoby tworzenie szkół rzemieślniczych i wogóle szkół zawodowych oprzeć na innych podstawach.

Zadaniem szkoły zawodowej, jak i każdej zresztą szkoły, jest poza dostarczeniem swoim wychowankom pewnego zasobu wiedzy materialnej, wyrabianie i rozwijanie w nich pewnych pojęć etyczno-społecznych i potrzeb kulturalnych wogóle troska, aby przysporzyć dobrych obywateli kraju.

Ta właśnie strona wychowawcza ma szczególnie ważne znaczenie w szkołach zawodowych. Uczeń szkoły zawodowej bezpośrednio po wyjściu ze szkoły przeważnie będzie brać udział w życiu praktycznym. Kierunek, jaki uczniowi nada szkoła, będzie on szerzyć wśród otaczającego go społeczeństwa z właściwym młodzieży entuzjazmem. Dla silniejszego oddziaływania na młodzież w kierunku wychowawczym należałoby tworzyć możliwie w największej ilości przy szkołach zawodowych wzorowe internaty. Niski stan kulturalny i moralny ogółu ludności, a warstwy rzemieślniczej w szczególności wymaga tu pracy od podstaw.

Biorąc pod uwagę frekwencję obecną w szkołach powszechnych i średnich ogólnokształcących należałoby wnioskować, że do szkół zawodowych powinno uczęszczać 2000—3000 młodzieży. Przyjmując liczbę niższą ustalimy ilość tej młodzieży na 2000. Z tych 2000—600 uczniów liczyłyby szkoły handlowe, 1400 zaś szkoły techniczne, rzemieślniczo-przemysłowe i zawodowe żeńskie.

Przyjmując normę 200 do 250 uczniów na szkołę, zachodziłaby potrzeba posiadania na Wołyniu 10 dużych szkół zawodowych, z czego 3 szkoły handlowe i 7 szkół zawodowych technicznych i rzemieślniczych.

W tych szkołach technicznych potrzebne byłyby wydziały meljoracyjny, mierniczy, drogowy, budowlany i ceramiczny.

Obecnie istnieje już w Kowlu Państwowa szkoła Miernicza i Drogowa. Szkołę tę należałoby rozszerzyć tworząc przy niej pokrewny istniejącym wydział meljoracyjny oraz przy odpowiednich wydziałach roczne lub półroczne kursy dla dozorców robót meljoracyjnych i drogowych, tak zwanych drogomistrzów. Przy szkole musi powstać duży internat. Druga szkoła techniczna winna by powstać z wydziałami budowlanym i ceramicznym. Najodpowiedniejszą siedzibą dla tego

rodzaju szkoły byłby Łuck, gdzie mieści się Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych. Przy szkole budowlanej mogłyby być utworzony kurs, lub szkoła dla podmajstrzych budowlanych—rodzaj obecnej szkoły murarskiej z dodaniem do niej działu robót ciesielskich.

Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska w Łucku winna uzyskać możliwość rozwoju przez wybudowanie odpowiedniego gmachu. Po uzyskaniu odpowiedniego pomieszczenia szkoła ta posiadać będzie wszelkie warunki dalszego wzrostu i znaczenia. 4 duże szkoły rzemieślnicze męskie winny być rozmieszczone w większych ośrodkach kraju, możliwie równomiernie na całym terytorjum Wołynia. Obecnie projektuje się budowę większej szkoły rzemieślniczej w Kowlu.

Oprócz tego istnieją szkoły rzemieślnicze we Włodzimierzu, Wiśniowcu, Łucku, Zdołbunowie i Ostrogu.

Należałoby utrzymać szkołę rzemieślniczą w Wiśniowcu, jako mającą już dostateczne podstawy materialne (lokal odpowiednio zaopatrzone w warsztaty i internat).

Szkoła Rzemieślnicza we Włodzimierzu nie da się utrzymać przez dłuższy okres czasu bez własnego budynku. O ileby go nie uzyskała, byłoby celowym przeniesienie jej do Kowla.

Łuck posiada odpowiedni budynek na pomieszczenie szkoły zawodowej. W roku szkolnym 1928/29 projektowane jest pomieszczenie w tym budynku 2 szkół: Szkoły Handlowej i Szkoły Rzemieślniczej P. M. S. Rozwiązanie takie należy uważać za prowizoryczne, z czasem budynek ten okaże się za mały dla pomieszczenia dwóch większych szkół i internatów. Budynek ten nadawałby się w przyszłości najbardziej na urządzenie w nim dużej szkoły krawieckiej, szewskiej i rzemiosł pokrewnych. Mogłyby przytem istnieć tu kursy doszkalaćjące rzemieślnicze.

Szkoły rzemieślnicze w Ostrogu i Zdołbunowie, jako nie będące w stanie samodzielnie się utrzymać, projektuje się z czasem przenieść do Równego po wybudowaniu odpowiedniego gmachu.

Szkoły Handlowe winny rozwijać się nadal w Równem, Łucku i Kowlu, gdzie istnieją obecnie. Należałoby je jedynie należycie urządzić i zaopatrzyć.

W ten sposób projektowana zasadnicza sieć szkół zawodowych w najbliższym okresie czasu przedstawiałaby się następująco:

a) **Szkoły techniczne:** w Kowlu—wydziały: meljoracyjny, mierniczy i drogowy i odpowiednie kursy w Łucku—wydziały: budowlany i ceramiczny i szkoła podmajstrzych budowlanych — filja w Krzemieńcu,

b) **Szkoły Handlowe:** w Łucku, Równem, Kowlu,

c) **Szkoła Zawodowa Żeńska:** w Łucku (krawiectwo domowe), bielizniarstwo, gospodarstwo,

d) Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowe: w Kowlu (wydział ślusarski i stolarski) w Wiśniowcu (wydział ślusarski i stolarski) w Równem (w Ostrogu) (wydział ślusarski, stolarski) w Wiśniowcu (wydział ślusarski i stolarski) w Równem (w Ostrogu) wydział ślusarski, stolarski i kołodziejski) w Łucku (wydział szewski i krawiecki) ewent. we Włodzimierzu (wydział ślusarski i stolarski).

Oczywiście, że należy brać przytem pod uwagę, że przy urzeczywistnieniu tego programu minimalnego rozwoju sieci szkolnictwa zawodowego należałoby poświęcić nieco uwagi szkołom mniejszym, mającym znaczenie często lokalne i powstającym z inicjatywy głównie samorządów. Szkoły samorządowe posiadają tę wyższość nad innymi szkołami, tworzonemi przez różne związki i stowarzyszenia, że są wydatnie finansowane przez tworzące je samorzady, podczas gdy inne związki i instytucje utrzymują swoje szkoły z subsydjów rządowych, lub też przez pobieranie nadmiernie wysokich opłat szkolnych.

Ze szkół samorządowych, powstających już, lub tych, które powstaną w najbliższej przyszłości, należy wymienić szkołę przemysłu drzewnego Sejmiku w Kostopolu (stolarsko-snycerską) i projektowaną szkołę rzemieślniczą miejską w Dubnie. Na poparcie zasługuje również Szkoła Zawodowa Żeńska S.S. Opatrzności Bożej w Dubnie, nie pobierająca żadnych opłat szkolnych od uczenic (wydział bielizniarski i koronkarski). Istnieją również trzy szkoły zawodowe żydowskie, znajdujące się w stadium organizacyjnym i utrzymujące się samodzielnie w Kowlu, Równem i Krzemieńcu.

Przez okres czasu, potrzebny do urzeczywistnienia minimalnego programu sieci szkół zawodowych, aby uniknąć rozpraszania środków finansowych, należałoby do sprawy subsydjowania innych powstających szkół ustosunkować się negatywnie.

B. Obecny stan szkół zawodowych Okręgu według danych 1927 r.

Szkoły Państwowe:

1. Szkoła techniczna w Kowlu: Państwowa Szkoła Miernicza i Drogowa; wydziały: mierniczy i drogowy.
2. Szkoła Zawodowa Żeńska w Łucku: Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska; oddziały: krawiectwo, bielizniarstwo domowe,
3. Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Krzemieńcu: Państwowa Szkoła Murarska.

Szkoły Prywatne:

1. Szkoły Handlowe: w Kowlu 3 klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa Towarzystwa N. S. S. i W.; w Łucku

3 klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa Polskiej Macierzy Szkolnej; w Równem 3 klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa Polskiej Macierzy Szkolnej.

2. Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowe: w Wiśniowcu Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Sejmiku Krzemienieckiego (oddział ślusarski i stolarski), w Łucku Szkołą Rzemieślnicza Męska Katolickiego Towarzystwa Popierania Rzemiosł (oddział krawiecki i stolarski); we Włodzimierzu Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej (oddział ślusarski i stolarski); w Ostrogu Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej (oddział stolarski i kołodziejski); w Kostopolu Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Powiatowego Związku Komunalnego (oddział stolarski i snycerski).

3. Szkoły Zawodowe: w Dubnie Niższa Szkoła Zawodowa Żeńska SS. Opatrzności Bożej (oddział bielizniarstwo i koronkarski).

Szkoły Zawodowe utrzymywane przez Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów „Ort“
W Kowlu: Niższa Szkoła Zawodowa Żeńska T-wa Szerzenia Pracy Zawodowej Rolnej wśród Żydów „Ort“ (oddział krawieczyzny), w Krzemieńcu: Szkoła Rzemieślnicza T-wa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów „Ort“ (oddział ślusarski), w Równem: Szkoła Rzemieślnicza T-wa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów „Ort“ w Równem (oddział krawiecki i stolarski).

Poniżej zamieszczamy wykaz frekwencji w państwowych i prywatnych szkołach rzemieślniczych Okręgu wraz z kosztami nauki.

Frekwencja w szkołach zawodowych państwowych Okręgu Szkolnego Wołyńskiego

	1921 22	1922 23	1923 24	1924 25	1925 26	1926 27	1927 28
Kowel	41	99	155	205	203	210	210
Krzemie- niec	—	—	—	20	51	69	69
Łuck	30	36	54	67	76	94	94

Frekwencja uczniów w prywatnych szkołach rzemieślniczych Okręgu.

	1921 22	1922 23	1923 24	1924 25	1925 26	1926 27	1927 28	Koszt na- uki 1 uczn.
Dubno	—	—	—	11	12	18	35	588 zł.
Włodzim.	—	—	70	94	97	123	124	380 „
Zdołbunów	—	—	—	35	66	82	74	425 „
Wiśniowiec	—	—	—	73	105	118	116	281 „
Ostróg	—	—	—	—	20	40	26	600 „
Łuck	32	42	45	43	47	38	40	700 „
Kostopol	—	—	—	12	12	18	53	800 „

Frekwencja uczniów w prywatnych szkołach handlowych Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

	1921 22	1922 23	1923 24	1924 25	1925 26	1926 27	1927 28	Koszł nau. 1 ucz. w r. szk. 1927 28
Łuck	38	58	62	75	77	105	133	650 zł.
Równe	—	—	—	37	77	115	124	410 „
Kowel	—	—	—	19	32	24	62	903 „

Frekwencja uczniów w szkołach rzemieślniczych z żydowskim językiem nauczania.

	1921 22	1922 23	1923 24	1924 25	1925 26	1926 27	1927 28	Koszł nauki 1 ucz. w r. szk. 1927 28
Równe	—	—	—	—	—	90	90	569 zł.
Krzemieniec	—	—	—	—	—	33	35	411 zł.
Kowel	—	—	—	—	—	17	28	374 zł.

Odrębny dział szkolnictwa zawodowego stanowi **szkolnictwo zawodowe doksztalające**.

O ile do końca roku 1927 najslabszą stroną szkolnictwa zawodowego doksztalającego był brak odpowiedniej frekwencji uczniów z powodu niezrozumienia potrzeby doksztalania uczniów przedewszystkiem ze strony majstrów, o tyle z początkiem roku 1928 daje się skonstatować silny napływ do tych szkół w związku z pewnym naciskiem władz administracyjnych na rzemieślników na zasadzie wchodzących stopniowo w życie przepisów Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem. Wśród napływających uczniów przeważają analfabeci.

Zmuszało to szkoły do tworzenia dla nich oddziałów wstępnych i podwstępnych. W ten sposób szkoły zawodowe doksztalające w roku szkolnym 1927/28 częściowo przekształciły się na kursy dla analfabetów. Ten stan rzeczy jest obecnie usuwany.

Drugą bolączką szkół zawodowych doksztalających jest brak pomocy naukowych i odpowiedniego personelu dla nauki przedmiotów zawodowych. Lokale dla nauki dostarczane są przeważnie przez szkoły powszechne i prawie cały personel nauczycielski rekrutuje się z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych.

Wobec tego, że związki i stowarzyszenia, pod których firmą te szkoły powstały, nie przejawiają prawie żadnego zainteresowania w stosunku do szkół, należałoby zastanowić się, czy nie należałoby zmienić stosunku prawnego szkół zawodowych doksztalających do obecnych koncesjonariuszy.

W stanie rzeczy, jaki istnieje obecnie, byłoby rzeczą pilną w lokalu każdej ze szkół powszechnych, z których korzystają szkoły zawodowe doksztalcające, zapewnić przynajmniej jedną ubikację wyłącznie do dyspozycji tej szkoły dla administracji szkolnej i odpowiedniego gromadzenia zbiorów i pomocy naukowych.

Szkoły Zawodowe Doksztalcające istnieją we wszystkich większych miastach, gdzie gromadzi się większa ilość rzemieślników i zakładów przemysłowych, a więc przede wszystkim w miastach powiatowych z wyjątkiem Horochowa, Lubomli i Kostopola. Szkoła w Korcu w czerwcu r. n. zostanie zwinięta.

Kursy Rzemieślnicze przy Szkołach Powszechnych.

Dość duże znaczenie pod względem rozpowszechnienia znajomości rzemiosła, oraz różnych gałęzi przemysłu domowego, posiadają Kursy Rzemieślnicze i rękodzielnicze przy szkołach powszechnych. Korzysta z nich w bieżącym roku szkolnym około 2000 dzieci.

Nie wystarczają one fachowym rzemieślnikom, lecz dają możliwość zaznajomienia się z danym rodzajem rzemiosła dość dobrze. Z reguły tworzone są obecnie przy szkołach 8-klasowych i wyżej zorganizowanych szkołach rozwojowych. Zasadniczymi warunkami dla normalnego rozwoju tych kursów są odpowiedni instruktorzy i odpowiednie pomieszczenia, oraz zaopatrzenie warsztatów w potrzebne narzędzia i surowiec. Powstawanie kursów uwarunkowane jest również rodzajem rzemiosła lub przemysłu domowego, jaki w danej okolicy, istnieje i ewentualnej łatwości zbytu wyrobów, wyprodukowanych w warsztacie. Kursów tych otworzono w r. 1924/25—44 w roku szkolnym 1927/28 liczba ich wynosiła 51. Liczba tych kursów wzrosła w roku szkolnym 1928/29 do 57.

Co do samej metody nauczania na kursach oraz ilości czasu, który należałoby zużywać na naukę danego rzemiosła, sprawę tę tylko częściowo normują instrukcje Ministerstwa, wyznaczające na 1 instruktora kursu 36 godzin, po 12 godzin na 1 grupę; na teorię poświęca się godziny rysunków i robót ręcznych, w godzinach po południowych odbywają się zajęcia praktyczne.

Skromne sumy przeznaczone na wizytacje tych kursów nie pozwoliły na szczegółowe zbadanie ich czynności w wielu punktach; ze względu jednak na ścisły ich związek ze szkolnictwem powszechnym nadzór nad temi kursami przekazano P. P. Inspektorom Szkolnym, orjentującym się najlepiej w potrzebach szkół i miejscowości swojego powiatu.

W roku szkolnym 1927.28 istniały następujące kursy rzemieślnicze przy szkołach powszechnych.

Lp.	P o w i a t	Rodzaj i ilość warsztatów									
		Kroju i szycia	Robót ręczn.	Kilim- czarski	Tkacki	Stolar- ski	Koszy- karski	Slusar- ski	Szew- ski	Pszcze- larski	Razem
1.	Dubno	—	—	3	—	—	1	—	—	—	4
2.	Horochów	1	1	—	—	1	—	—	1	—	4
3.	Kostopol	2	—	—	1	—	2	—	—	—	5
4.	Kowel	5	—	—	1	3	—	1	1	1	12
5.	Krzemieniec	3	—	2	—	2	—	—	—	—	7
6.	Luboml	1	—	—	1	—	—	—	—	—	2
7.	Łuck	—	—	—	—	2	—	—	—	—	2
8.	Równe	4	—	—	—	2	1	1	—	—	8
9.	Włodzimierz	2	—	—	1	1	—	1	—	—	5
10.	Zdołbunów	2	—	—	—	2	—	—	—	—	4
R A Z E M		20	1	5	4	13	4	3	2	1	53

Sprawozdanie z Oświaty Pozaszkolnej zostało zamieszczone w „Dodatku do Dziennika Urzędowego” № 8/49 z dnia 1 października 1928 roku.

RUCH SŁUŻBOWY

w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego

Pan Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 10.X. 1928.Nr. O/Prez.6409/28 przeniósł p. Piotra Jaskra referendarza Kuratorjum O. S. Woł. w Równem z dniem 1 listopada 1928 r. na odpowiednie stanowisko do Kuratorjum O.S. Poleskiego w tym samym stopniu służbowym.

Pan Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 10.X. 1928 r. Nr. O.Prez.6375/28 przeniósł p. Stefana Bernsdorffa referendarza Kuratorjum O. S. Poleskiego w Brześciu n/Bugiem z dniem 1 listopada 1928 r. na odpowiednie stanowisko do Kuratorjum O. S. Wołyńskiego w tym samym stopniu służbowym.

Pan Kurator rozporządzeniem z dnia 18.X 1928 Nr. 0/16868/28 przeniósł p. Walerję Rudzińską, praktykantkę II kategorii w Kuratorjum O. S. Woł. z dniem 1 listopada 1928 r. na odpowiednie stanowisko do Gimnazjum Państwowego we Włodzimierzu powierzając jej pełnienie obowiązków sekretarki w temże gimnazjum.

Pan Kurator zwolnił ze służby państwowej z dniem 31 stycznia 1929 r. na zasadzie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.II.1922 (Dz. U. R. P. Nr. 21 p. 164) p. Wiktora Falca adjunkta Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego,

Pan Kurator pismem z dnia 30.XI.1928 r. Nr. 0.17576.28 rozwiązał z dniem 31.I.1928 r. stosunek służbowy z p. Włodzimierzem Rozumowem pracownikiem Kuratorjum O. S. W.

Pan Kurator zwolnił ze służby państwowej na własną prośbę p. Helenę Klossową sekretarkę Kuratorjum O. S. W. z dniem 31.XII 1928 r.

Pan Kurator przyjął do służby państwowej z dniem 1 października 1928 p. Zofję Roguską w charakterze pracowniczki kontraktowej w XI stopniu służbowym.

W myśl art. 11 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. Rz. Nr. 92 p. 530) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.VII. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 p. 592) Kuratorjum ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko stałej kierowniczkii 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej żeńskiej im. Kr. Jadwigi z polskim językiem nauczania w Łucku Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Kandydatki na wymienione stanowisko winny wykazać się obok pełnych kwalifikacyj nauczycielskich wyższym kursem nauczycielskim, względnie egzaminem równorzędnym i co najmniej pięcioletnią praktyką nauczycielską.

Udokumentowane podania należy wnosić drogą służbową w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu konkursu.

Ruch służbowy w szkolnictwie powszechnem.

Przeniesienia

Nazwisko i imię	Data i numer przeniesienia	Skąd: miejscowość i powiat	Kierownik czy naucz.	Dokąd: miejscowość i powiat	Przenies. na stanow.
Bochniewiczowa Bronisława	16 VIII 1928 r. Nr. 1-11637.28	2 kl. w Chartupach p. Łuck	naucz.	2 kl. w Przebrażu p. Łuck	naucz.
Bochniewicz Stanisław	16 VIII 1928 r. Nr. 1-11636.28	2 kl. w Chartupach p. Łuck	p.o.kier.	2 kl. w Przebrażu p. Łuck	p.o.kier.
Błachowska Helena	27 VIII 1928 r. Nr. 1-12311.28	1 kl. w Krajewie p. Równe	naucz.	4 kl. w Krupiczowie p. Kowel	naucz.
Bronowicki Tytus	4 IX 1928 r. Nr. 1-13181.28	7 kl. Nr. 1 w Ostrogu p. Zdolbanów	naucz.	7 kl. w Hołobach p. Kowel	naucz.
Cała Jan	17 VIII 1928 r. Nr. 1-11632.28	w Butmerne p. Kowel	"	3 kl. w Zaczemczu p. Kowel	"
Ciepielewski Emil	M. w. R. i O. P. 29 VIII 1928 r. Nr. 1-12679.28	w Dołach Biskupich p. Opatów	"	7 kl. Nr. 6 w Kowlu	"
Chaloupka Stefan	6 IX 1928 r. Nr. 1-13290.28	7 kl. w Torczynie p. Łuck	"	2 kl. w Skurczu p. Łuck	"
Chmielówna Stanisława	22 VIII 1928 r. Nr. 1-12330.28	3 kl. w Drozdniach p. Kowel	"	1 kl. w Marjanówce p. Kowel	"
Czeruk Józef	31 VIII 1928 r. Nr. 1-13093.28	1 kl. w Bronisławce p. Kostopol	"	1 kl. w Radomiance p. Kostopol	"
Dunajówna Zofja	1 IX 1928 r. Nr. 1-12592.28	2 kl. w Skurczu p. Łuck	"	1 kl. w Wilczern p. Łuck	"
Fedorczuk Zygmunt	6 IX 1928 r. Nr. 1-13184.28	7 kl. w Drużkopolu p. Horochów	"	6 kl. Nr. 5 w Kowlu	"
Gajewska Marja	7 IX 1928 r. Nr. 1-12497.28	2 kl. w Łobaczówce p. Horochów	"	7 kl. w Drużkopolu p. Horochów	"
Gajewski Feliks	7 IX 1928 r. Nr. 1-12495.28	2 kl. w Łobaczówce p. Horochów	"	7 kl. w Drużkopolu p. Horochów	"

Nazwisko i imię	Data i numer przeniesienia	Skład miejscowości i powiat	Kierownik czy naucz.	Dokąd miejscowość i powiat	Przenies. na stanow.
Gierowski Teodor	1 IX 1928 r. Nr. I-12774.28	2 kl. w Równem p. Luboml	naucz.	3 kl. w Lubitonie p. Kowel	naucz.
Gnatiuk Dymitr	28 VIII 1928 r. Nr. I-12841.28	3 kl. w Korytnicy p. Włodzimierz	"	2 kl. w Olesku p. Włodzimierz	"
Hanysz Antoni	1 IX 1928 r. Nr. I-13169.28	3 kl. w Kopiczynie p. Kowel	"	1 kl. w Stromówce p. Łuck	"
Jabłońska Jadwiga	5 IX 1928 r. Nr. I-13416.28	1 kl. w Obórkach p. Łuck	"	2 kl. w Tarażu p. Łuck	"
Janiszewska Helena	31 VIII 1928 r. Nr. I-13083.28	3 kl. w Małym Mydzku p. Kostopol	"	2 kl. w Berestawcu p. Kostopol	"
Kowalczyk Stanisław	18 VII 1928 r. Nr. I-8566.28	2 kl. w Olesku p. Włodzimierz	"	3 kl. w Korytnicy p. Włodzimierz	"
Kubacka Kazimiera	31 VIII 1928 r. Nr. I-13092.28	1 kl. w Radomionce p. Kostopol	"	1 kl. w Starej Hucie p. Kostopol	"
Krzyżowiec Paweł	1 IX 1928 r. Nr. I-11193.28	1 kl. w Bronikach p. Równe	"	1 kl. w Stawkach p. Równe	"
Kurjanik Jan	31 VIII 1928 r. Nr. I-13091.28	1 kl. w Starej Hucie p. Kostopol	"	2 kl. w Polanach p. Kostopol	"
Laskowska Jadwiga	29 VIII 1928 r. Nr. I-12739.28	1 kl. w Lipniku p. Dubno	"	3 kl. w Stołbcu p. Dubno	"
Lipińska Stefania	21 VIII 1928 r. Nr. I-12022.28	7 kl. Nr. 2 w Ostrogu p. Zdołbuń	"	7 kl. w Hołobach p. Kowel	"
Lipiński Mikołaj	Nr. I-12024.28	7 kl. Nr. 1 w Ostrogu p. Zdołbuń	"	7 kl. w Hołobach p. Kowel	"
Lisiecka Leontyna	27 VIII 1928 r. Nr. I-12674.28	2 kl. w Fusowie p. Horochów	"	3 kl. w Uchnowiecku p. Kowel	"

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

BIBLIOGRAFJA

Dr. L. Kowalek „Pierwsza pomoc w zatruciach gazami bojowymi“ Książka napisana przez fachowca obejmuje wszystko co każdy obywatel na wypadek ataków gazowych wiedzieć powinien. Nakład Książnicy Atlas we Lwowie ul. Czarnieckiego Nr. 12. Cena 1 zł. 60 gr.—(Nr. Kur. O. 17311.28).

O możliwości przekształcenia sal „wykładowych“ do języka polskiego w pracownię tego przedmiotu.

Na marginesie wydawnictw arcydzieł literatury polskiej i obcej „**Wielka Biblioteka**“ Instytutu wydawniczego „Biblioteka Polska“ pod redakcją Włodzimierza Gałęckiego. (Warszawa ul. Nowy Świat 23-25).

Opracowywanie zagadnień i dzieł z zakresu literatury polskiej i obcej miało do niedawna miejsce w szkołach na podstawie t. zw. „Dziejów literatury“ t.j. podręczników przystosowanych do potrzeb programów przez różnych autorów zazwyczaj profesorów wyższych uczelni, którzy podawali tutaj wybrane przez siebie, jako „typowe“ wyjątki z danych dzieł, wraz z ich krytyczną oceną, życiorysem autora podkreśleniem jego stanowiska na tle danej epoki, charakteryzowanej równie syntetycznie pod względem jej zasadniczych cech w zakresie stosunków politycznych, społecznych, kulturalnych. Rezultatem nauczania literatury zapomocą podręczników do jej dziejów było retrospektywne ujęcie jej zagadnień przez uczących się tego przedmiotu, ale pozbawione wartości trwałego, myślowego ich przepracowania i przyswojenia, bo praca ograniczała się tu zazwyczaj do pamięciowego, mechanicznego przyswojenie sobie faktów i dat z życiorysu autora, treści dzieł i ich ocen przez krytykę

Stwarzający się w ten sposób chaos pojęć i myśli, oraz bierne stanowisko młodzieży, dla których literatura polska zaczynała zatracać swoje wartości kształcące i rozwijające starano się usunąć przez zrezygnowanie z przyswajania mnogiej ilości treści dzieł charakterystyk autorów i kierunków literackich na rzecz dokładnego opracowywania mniejszej ilości utworów, do których dodawano wyczerpujące komentarze wybitnych kryty-

ków i uczonych, analizujące epokę, przeżycia osobiste autora wpływy życiowe i literackie, wartość jego koncepcyj artystycznych i społecznych. I ta droga jednak nie doprowadzała do celu. Komentarze okazały się... za dokładne tak, że na samodzielną pracę młodzieży zostało bardzo niewiele miejsca. Materiał został tu podany z taką dokładnością i skrupulatnością, że należało go tylko, albo zupełnie, przyjąć albo zupełnie odrzucić. Siłą rzeczy wybrano drogę pierwszą i w ten sposób zmniejszono zakres wymagań z całokształtu dziejów literatury, ale metoda pracy pozostała nadal pamięciową, mechaniczną przyswajaniem rezultatów krytycznej analizy, zawartej w dodanym do danego tekstu komentarzu. Dopiero obecne wydawnictwa „Biblioteki Polskiej” pod nazwą „Wielkiej Biblioteki” odznaczają się wyborem nowej drogi w typie pracy ucznia; polega ona nie tylko na wprowadzeniu go w bezpośredni kontakt z dziełem, ale również z samym autorem i jego przeżyciami przez umieszczenie w „objaśnieniach i przepisach” korespondencji autora z danego momentu jego twórczości, korespondencji i świadectw osób mu współczesnych a niejednokrotnie bliskich tak, że do genezy i podłoża danego utworu musi sam uczeń dotrzeć i może wszechstronnie zbadać, o ile przeżycia osobiste autora miały wpływ na jego dzieło. Tak zwany wpływ współczesnej literatury i kierunków kulturalnych charakteryzować musi uczeń nie na podstawie danej mu w komentarzu ich rekapitulacji czyli drogą pośrednią, ale przez analizę załączonych w „objaśnieniach” wyjątków z dzieł innych autorów, wiążących się z twórcą, typem zagadnień, czy pokrewieństwem formy artystycznej, wreszcie stanowiskiem jakie w ruchu umysłowym swoich społeczeństw obaj twórcy zajęli. Nie pominięto również opisów obyczajów, i charakterystyki momentów historycznych, typowych dla danej epoki, znowu z celem samodzielnego wyzyskania przez ucznia materiału źródłowego dla konstrukcji cech życia środowiska i epoki, do której artysta należy. Wyzyskano również tak ważny moment uplastycznienia i uzmysłowienia młodzieży akcji i typów postaci przez zamieszczenie odnośnych ilustracji, podkreślono wyniki pracy teatrów polskich w zakresie prób udratyzowania poszczególnych utworów, wreszcie zamieszczając nie tylko jednostronną, indywidualną ocenę dzieła przez jednego krytyka ale podając oceny dzieła w różnych epokach, przez reprezentantów różnych kierunków i prądów literackich skierowuje się ucznia do zajęcia pewnego określonego stanowiska krytycznego i oceny artystycznej i społecznej wartości dzieła na tle potrzeb i pojęć różnych epok.

W ten sposób uczniowie sami muszą opracowywać elementy składowe akcji, analizować pierwiastki psychiki bohaterów, badać związki przyczynowe między procesem ich przeżyć, a przejściami autora, na podstawie **źródłowego** materiału

zestawić i łączyć pojęcia, które wpłynęły na światopogląd filoficzno-społeczny twórcy i jego kreacji, a temsamem zając określone, indywidualne stanowisko w stosunku do dzieła, jako wyrazu myśli ludzkiej, wreszcie zmierzyć jego wartość i cenę w ogólnym dorobku kulturalnym całych pokoleń, aż do współczesnego sobie momentu dziejowego. („Sądy o dziele“). Powyższa metoda pracy polega nietylko na wrażeniach przy czytaniu dzieła, ale na równorzędnym procesie pracy umysłowej introspekcyjnej i stąd obok wysubtelnienia pierwiastków uczuciowych i estetycznych rozszerzy zakres pojęć wogóle, pogłębi skalę zainteresowań a co najważniejsze, wyostri krytycyzm pobudzi do traktowania literatury, nie jako przedmiotu przyjemności i rozkoszy estetyczno - moralnej — ale również, jako obiektu naukowego, będącego funkcją życia społecznego w danym okresie.

I czas też najwyższy, aby młodzież przy studjum literatury uczyła się głębszej analizy historycznej danej epoki, aby umiała wyeliminować z psychiki twórców i jego kreacji pierwiastki, które powstały z sił twórczych artysty, jako genialnej, wyjątkowej jednostki przy równoczesnem badaniu pierwiastków, właściwych mu, jako członkowi danego społeczeństwa, którego potrzeb, dążeń i pojęć jest najlepszym a przez wysoki stopień wrażliwości i intuicji — rzecz nawet — najidealniejszym wyrazem. Ta metoda źródłowej analizy historyczno-literackiej usunąć może najlepiej wybujałą, kwiecistą frazeologję, która zachwaszcza odpowiedzi piśmiennie i ustne młodzieży, wprowadza zamęt w pojęciach a chaos w światopoglądach. Odpowiada ona najlepiej nowoczesnym kierunkom metody pracy umysłowej, bo nada jej charakter odtwórczy w stosunku do danego dzieła, ale twórczy w stosunku do własnej psychiki ucznia, jako czytelnika i badacza. Długa to, mozolna i żmudna praca. Jest też rzeczą prawdopodobną, że trzeba będzie dalej redukować materiał, ale będzie to jednak jedynie celowa i właściwa metoda, bo młodzież nie tylko zostanie wciągnięta w orbitę artystycznego wpływu twórców, ale nauczy się przez analizę epoki widzieć w autorach przedstawicieli idei i woli zbiorowości, czyli przez pryzmat indywidualnych przejawów życia i myśli jednostki dotrze do charakterystyki dążeń grup społecznych i w ten sposób samodzielnie zbuduje i odtworzy proces rozwojowy kultury umysłowej, którego jednym z wyrazów jest literatura.

Czy należy przytem jak obawiają się niektórzy — lękać się o trwałość i był szeregu wartościowych dzieł, które przy tego rodzaju metodach pracy mogą ulec „przewartościowaniu„? Sądzimy, że obawy są płonne. Co ciekawsze najmniej dzielają je ci, którzy najwięcej powinni się obawiać tych następstw a mianowicie... sami twórcy. Z licznych przykładów wymienimy Słowackiego, poetę o wybitnem przeczuleniu,

o ile chodzi o wartość jego dzieł i wpływ jako twórcy — Słowackiego, który marzył o tem, aby jego poezja przekształciła „niewolnika w człowieka“ a który jednak w przedmowie do rapsodów „Króla Ducha“ wyraźnie ostrzega: „Trudu doznasz, czytając niniejsze poema czytelniku i walkę będziesz musiał odbyć duchu czytelnika z duchem poety i t. d.“. O cóż mu chodziło? O „pracę ducha“, a raczej o współpracę czytelnika z autorem, o wyrwanie dusz z kręgu lenistwa i bierności w pracy wewnętrznej, która — jak i u niego było, musi być uwarunkowana wyteżonym procesem życia umysłowego, wszakże ten „największy romantyk wśród romantyków“, który przedewszystkiem ukochał „cudną krainę mar“ zdobywał ciągle wśród ciężkiej i poważnej pracy cały dorobek z zakresu wiedzy ścisłej przyrodniczej, historycznej i filozoficznej swej doby, (jak świadczą jego notatki w pamiętniku raptularzu), a bez żadnej szkody dla natchnienia artystycznego ducha opierał na nich zagadnienia swoich dzieł „Genезis z Ducha“. Nie obawiajmy się! Dzieła potężne wielkością myśli ideją, jak granitowe kolumny opierają się prądom czasu, a nawet coraz mocniej wrastają w ziemię — w świadomość zbiorową ludzkości — wchłom dziejowym nie oprą się tylko „za widmem sławy goniący sztukmistrze“. Jeżeli zaś w końcu, pojęcia naszej młodzieży miałyby być zbudowane tylko pod wpływem sugestji i puste, acz barwnej gry słów, która nie wytrzyma próby krytycyzmu w ścisłej myśli, to ten stan rzeczy nie rokuje żadnej ich trwałości, siły i wartości, a zatem nie jest tym stanem, którzy nam jako wychowawców zadawałać może.

Nie ulega więc wątpliwości, że wydawnictwa „Wielkiej Biblioteki“, stwarzające podstawę do dyskusyj, porównań, zestawień, wnioskowania nasuną niejednemu z nauczycieli projekt organizacji pracowni języka i literatury polskiej zamiast dawniejszych sal „wykładowych“ do tego przedmiotu. W pracowni tej obok podstawowych w niej powyższych wydawnictw znajdują się zapewne zgromadzone i wydawnictwa dawniejsze, ale pożyteczne do zastosowania dopiero po uprzednim przerobieniu przez młodzież materiału źródłowego tj. dzieła krytyczne, ujmujące fragmentarycznie, lub w całości charakterystykę prądów dzieł i ich twórców, prace z zakresu historii kultury, dzieła pisarzy obcych — prace językoznawstwa, tablice fonetyczne, słowniki, encyklopedje, teksty, i podręczniki.

Nagie i puste ściany sal pokryją się kartami i obrazami reprodukcjami naszych artystów, którzy przedmiot swojej twórczości czerpali z dzieł pisarzy. Lekcje nabiorą wtedy życia, kolorytu i barwy. Równocześnie, współpracujący z nauczycielem uczniowie zrozumieją znaczenie obrazu, rzeźby, muzyki, jako czynników pogłębiających moment przeżycia i wnknięcia w dzieła i może... może sami obudzą w sobie niechęć do

brzydoty estetycznej wnętrza, w którym upływają im najpiękniejsze dni życia. Może zjawia się w tych pracowniach, które mają być ośrodkiem pracy dla zrozumienia również piękna formy po obrazach kwiaty na oknach—po obrazach i kwiatkach ład i porządek w klasie, zachowywany samorzutnie, potem subtelność i delikatność w ruchach, powściągliwość w mowie i gestic, w wyrażeniach i obejściu — w stosunkach do nauczycielstwa i w stosunku do siebie — Może dojdą oni sami do zdobycia tych pierwiastków, o których dziś się tyle **mówi** a oni **słuchają**, ale ich potrzeby nie rozumieją i nie uznają. I może, też z drugiej strony, konieczność współpracy i intensywnej współdziałania nauczyciela polskiego z nauczycielami historii, języków obcych, rysunków, śpiewu i muzyki stanie się faktem nie tylko w pełni zrozumiałym ale zasadniczo niezbędnym...

I może wreszcie z tych pracowni i z tej systematycznej i uświadomionej współpracy nauczycieli, wyłoni się typ innego ucznia niż ten, którego przeciętnie widzimy — typ człowieka, umiającego przeczytać z pożytkiem każdą książkę, ale zdolnego do odrzucenia z masy dorobku literackiego dzieł bezwartościowych i bezużytecznych na rzecz cennych i nieprzemijających wartości, typ, który nie ograniczy się do tego żeby dziś na „klasówce“ pisać szumne hasła i składać hołdy ideałom aby jutro po zdaniu matury nie wziąć żadnego z istotnie poważnych i głębokich dzieł do ręki a ograniczając się do „Kurjerków“ i „Trędowatych“ iść drogą normalną w życiu dla „zjadaczy chleba“ ale typ, który zdobyte w pracowni zamiłowania będzie wzmacniać, a życie swoje przepoi dążeniem do tego, czego wyrazem ma być każda pracownia literatury: kultem ideałów Prawdy, Dobra i Piękną.

E R R A T A

do № 9 (50) Dziennika Urzędowego.

Na str. 305 pod punktem e) zamiast „system Moce-tessori“, winno być „system Montessori“.

Na str. 306 w punkcie b) zamiast „cena 50 zł.“ winno być „cena zł. 7,50“.

Na str. 307 w punkcie 19 zamiast „szkoła charakter“ winno być „szkoła i charakter“.



TREŚĆ № 10(51) Dziennika Urzędowego K. O. S. Wołyńsk.

Poz. 89. Okólnik Kuratorjum O. S. W. w sprawie za-
siłków dla prywatnych szkół powszechnych
i ochronek str. 311

„ 90. Rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu
Komisyj Weryfikacyjnych „ 312

„ 91. Okólnik Kuratorjum O. S. W. w sprawie two-
rzenia funduszków wycieczki na wystawę po-
znańską „ 315

„ 92. Komunikat Kuratorjum w sprawie nabywania
druków zaświadczeń „ 316

Konkurs pracy nauczycielskiej na kursach
dla dorosłych „ 316

Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa w Okręgu
Szkolnym Wołyńskim za rok szkolny 1927/28. „ 318

Ruch służbowy w Kuratorjum „ 348

Konkurs „ 349

Ruch służbowy w szkolnictwie powszechnem „ 350

Biblijografia „ 352

O możliwości przekształcenia sal wykładowych do je-
zyka polskiego w pracowni tego przedmiotu „ 352

Prenumerata roczna wynosi **złoty 6**, półrocznie **zł. 3**.
Nr. pojedynczy **60 groszy**. Podwójny **1 zł. 20 gr.**

Prenumeratę należy wpłacać czekiem P. K. O. № 30365

Adres Redakcji i Administracji: **Równe Woł., Kuratorjum.**

358

